

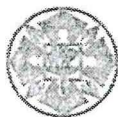
ISSN 1428-3107

RES ACADEMICAE



BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE

9-10 / 2000



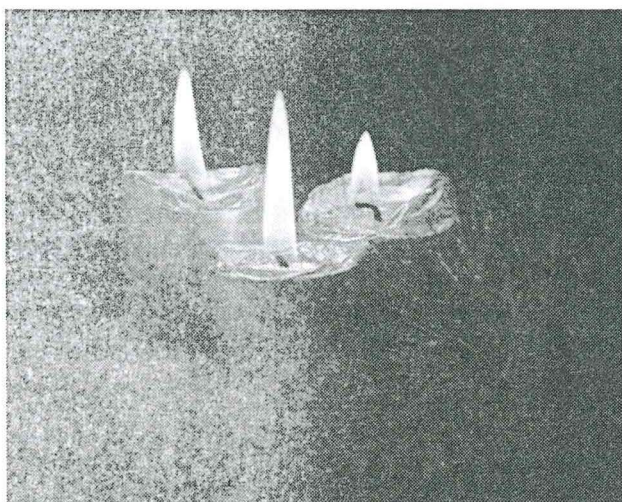
OD REDAKCJI

4 października 2000 roku zainaugurowaliśmy trzydziesty rok działalności Uczelni. Tak więc rok akademicki 2000/2001 będzie rokiem obchodów tego faktu. Wielokrotnie będziemy to zaznaczać, bowiem dla całej naszej społeczności jest to okazja dla wielu przypomnień i podsumowań. Redakcja nasza poczytuje sobie za zaszczyt, że właściwie to ona zainaugurowała rok jubileuszowy, oddając w dniu rozpoczęcia trzydziestego roku akademickiego numer specjalny, dający obraz Uczelni od zarania jej dziejów. Nad numerem tym pracowaliśmy parę miesięcy, by odtworzyć to, co jeszcze nie całkiem zapomniane, wydobyć z pietyzmem zachowywane pamiątki, odkurzyć archiwa. A życie biegło dalej. Bo niezależnie od tego, że jest to rok szczególny – i z racji jubileuszu Uczelni, i z racji przełomu wieków, który to fakt już wkrótce podkreślą sylwestrowe szampany i fajerwerki – jest to rok normalnej pracy. Na zawodowej płaszczyźnie życie będzie iść dalej. Spróbujemy dziś nadrobić zaległości w doniesieniach. Ponieważ nabrało się ich trochę, pod choinkę zapewnimy lekturę pełną różnorodności, choć nie wyczerpującą naszych materiałów. Miłych chwil nad stronami naszego pisma!

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	1
INAUGURACJE	2
KALENDARIA	13
MAMY NOWEGO MINISTRA	16
WAŻNE SPOTKANIA	17
UNIWERSYTET CZĘSTOCHOWSKI	
– TAK CZY NIE?	23
REGENERUJĄCA KANIKULA	27
WYWIAD MIESIĄCA	30
NOWE SCENY, NOWE SCENERIA	32
30-LECIE ZNP WSP W CZĘSTOCHOWIE	35
JESIENNE NASTROJE	38
FESTIWAL NAUKI ŚLĄSK 2000	39
NOWOŚCI WYDAWNICZE	45
DOKUMENTY	47
POSTSCRIPTUM OD REDAKCJI	51

Redaktor Naczelny



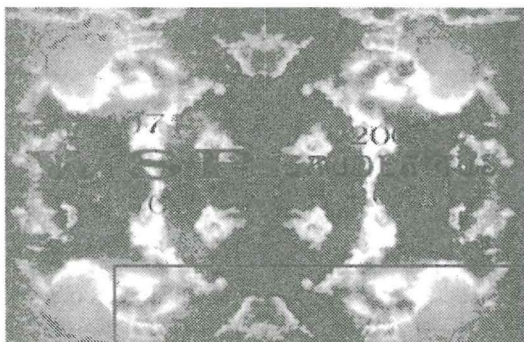
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2001 przesyłamy naszym Czytelnikom wiele szczyrych życzeń. Przede wszystkim życzymy zdrowia, spokoju, siły i wytrwałości w dążeniu do wytyczonych celów, radości, optymizmu, zawodowych sukcesów i spełnienia osobistych marzeń, wkoło – zgody, życzliwości i zrozumienia. Niech szczęście sprzyja w Nowym Tysiącleciu!

JM Rektor i Redakcja

INAUGURACJE

Zacznijemy oczywiście od relacji z 30-tej inauguracji roku akademickiego w naszej Uczelni. Scenariusz ma stały przebieg, więc pozwolimy sobie zrelacjonować go w formie fotoreportażu, w komentarzu słownym zaś dodamy tylko istotne do odnotowania fakty. Za stosowne, mając na względzie tę jubileuszową uroczystość, uznaliśmy natomiast przytoczyć w pełni wystąpienie JM Rektora prof. dra hab. Ryszarda Szweda.

Opr. graficzne R. Osadczy



PROGRAM INAUGURACJI

1. Hymn państwowy
2. Otwarcie uroczystości i powitanie Gości
3. Wystąpienie JM Rektora
prof. dra hab. Ryszarda Szweda
4. Przemówienie zaproszonych Gości i Studentów
5. Immatrykulacja Studentów
6. wykład Inauguracyjny
prof. dra hab. Andrzeja J. Zakrzewskiego:
"Tradycje kształcenia humanistycznego
w Częstochowie"
7. Gaudeamus



REKTOR I SENAT

WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE
MAJĄ ZASZCZYT ZAPROSIĆ

NA XXX UROCZYSTĄ INAUGURACJĘ
ROKU AKADEMICKIEGO
2000/2001

która odbędzie się
4 października 2000 r. o godz. 10.00
w Sali Konferencyjnej WSP
ul. Waszyngtona 4/8

GAUDEAMUS JEJUS

Gaudeamus igitur,
laetitia dum sumus,
Fieri laetitia laetitia,
Fieri laetitia laetitia,
Nos habere humus,
Nos habere humus!

Libi sum, qui ante nos
in mundo sumus?
Tharsae ad superos,
Vadit ad inferos,
Libi sum laetitia,
Libi sum laetitia!

Vivat Academia!
Vivat Professori!
Vivat membrum quoddam,
Vivat membra quoddam,
Semper sint in flore,
Semper sint in flore!

Vivat omnes virgines
Focles, Jarmasol!
Vivat et mulieres
Focles, amandis,
Borac, Borac,
Borac, laborosol!

Wysoki Senacie!
Dostojni Goście!
Szanowni Państwo!

Dzisiejszą uroczystością inaugurujemy 30-ty rok działalności naszej Uczelni. Rozpoczynamy także obchody roku jubileuszowego, w którym winniśmy znaleźć czas na refleksje nad przebytą drogą, by w sposób twórczy zespolić tradycję, teraźniejszość i przyszłość. Korzystać winniśmy ze wszystkiego, co w powszechnej ocenie zostanie uznane za trwały dorobek 30-lecia w dziedzinie naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej oraz ukształtowanych zasad i metod postępowania.

Na wstępie przypomnieć wypada dwie podstawowe daty związane z naszą przeszłością: rok 1971 – powołanie przez Radę Ministrów Wyższej Szkoły Nauczycielskiej i rok 1974 – przekształcenie jej w Wyższą Szkołę Pedagogiczną.

Powstanie wyższej uczelni o charakterze humanistycznym stanowiło wyłom w obowiązującej w tym czasie doktrynie politechnizacji oświaty i nauki. Powstała bowiem uczelnia, która na czele swoich zadań stawiała wartości humanistyczne niezbędne w życiu jednostki, grup zawodowych i społecznych, niezbędne w życiu narodu.

Przeszłość Uczelni, jej sukcesy i porażki wiążą się z ludźmi, którzy nią kierowali. Funkcję Rektora kolejno piastowali: doc. dr Marian Jakubowski w latach 1971–1977, prof. dr hab. Janusz Sztumski w latach 1977–1980, prof. dr hab. Włodzimierz Brzezina w latach 1980–1984, prof. dr hab. Edward Polanowski w latach 1984–1992, prof. dr hab. Józef Świątek w latach 1990–1996.



Każdemu z nich przyszło zarządzać uczelnią w różnych uwarunkowaniach ekonomicznych i politycznych. Różne też były oczekiwania, różne oceny i sądy. Bezspornym jednakże jest fakt, iż każda kolejna kadencja notowała nowe sukcesy organizacyjne, merytoryczne, kadrowe i dydaktyczne. Obecny stan Uczelni jest więc naszym wspólnym dorobkiem.

Początki zawsze są skromne. Uczelnia podjęła działalność z dwoma wydziałami: Matematyczno-Przyrodniczym i Pedagogicznym. Ale oferowała już od pierwszych lat wszystkie formy kształcenia: studia dzienne, zaoczne, wieczorowe i eksternistyczne.

W roku 1974 dysponowała 90-osobową kadrą naukowo-dydaktyczną, wśród której było 12 docentów i 10 doktorów.

Dziś, w dniu trzydziestej inauguracji liczy ona 520 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym 116 pracowników samodzielnych (dla 75 z nich WSP stanowi pierwsze miejsce pracy).

Proces dydaktyczny wspiera 66 pracowników naukowo-technicznych i inżynierijno-technicznych. Biblioteka Główna zatrudnia 37 osób. Administracja Uczelni liczy 120 pracowników.

Sprawne funkcjonowanie Uczelni zlokalizowanej w 9 obiektach – zapewnia 165 pracowników obsługi.

Stała troska o rozwój kadry naukowej zaowocowała w ostatnich latach znaczącym zwiększeniem liczby samodzielnych pracowników naukowych, w tym profesorów tytularnych.

Z roku na rok powiększa się liczba młodych pracowników zdobywających stopnie naukowe. Pod względem dynamiki uzyskiwania stopnia doktora plasujemy się na czołowym miejscu wśród wszystkich uczelni w Polsce.

Uczelnia wyższa to przede wszystkim studenci, którzy są podmiotem naszych starań i naszej szczególnej troski.

Pierwsze dyplomy ukończenia pedagogicznych studiów zawodowych otrzymali studenci w roku 1974, pierwsze dyplomy magisterskie w liczbie 669 – w roku 1977. Dziś liczba absolwentów sięga 21 tysięcy. Spotkać ich można na wysokich stanowiskach państwowych, samorządowych, oświatowych, politycznych, gospodarczych. Wielu naszych znakomitych Gości uczestniczących w inauguracji legitymuje się dyplomem naszej Uczelni. Liczna grupa absolwentów utrzymuje stałe kontakty z macierzystą uczelnią, pomagając jej w rozwiązywaniu wielu codziennych problemów. I za tą pomoc serdecznie im dziękuję.

Jubileusz 30-lecia stwarza okazję do wykazania większego przywiązania do swojej Alma Mater, do skupienia się wokół niej aby wspólnie rozwiązywać istotne problemy. Być może zrodzi się myśl zawiązania Koła lub Stowarzyszenia Absolwentów. Z roku na rok przybywać będzie ich liczba, bowiem corocznie wzrasta liczba studentów. Gdy w roku 1990 kształciliśmy 4000 studentów, a w roku 1995–8000 studentów, to w trzydziestym roku działalności liczba studentów: studiów dziennych, zaocznych, podyplomowych i słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku przekracza 17 tysięcy. Rekrutacje w ostatnich latach wykazują, iż WSP cieszy się stałym powodzeniem i zainteresowaniem.

Z przykrością jednakże stwierdzamy, iż nastąpił kres możliwości dalszego wzrostu przyjęć na studia ze względu na szupłą bazę lokalową. Corocznie kilka tysięcy kandydatów ubiegających się o przyjęcie otrzymuje odpowiedź odmowną. Tylko w ostatnich dwu latach nie przyjęliśmy ponad 6250 kandydatów.

Nie stać nas dziś na inwestycje z własnych środków, nie stać nas także na dzierżawienie pomieszczeń, które z punktu widzenia opłacalności studiów są zbyt kosztowne.

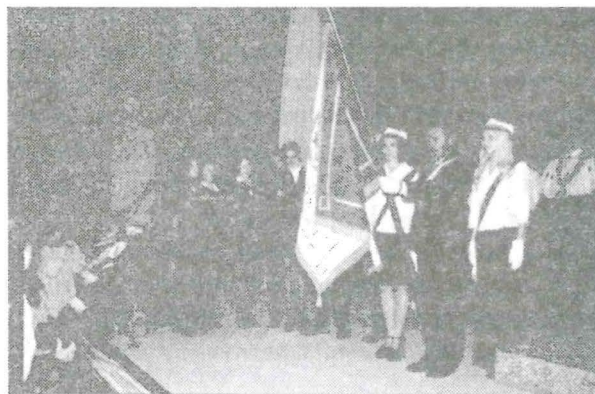
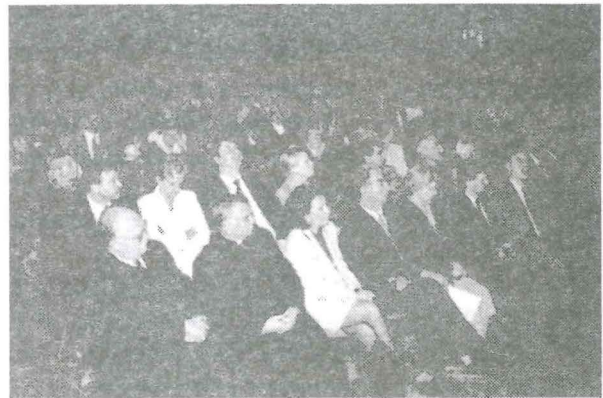
Mamy nadzieję, że dzięki przychylności władz administracyjnych i samorządowych miasta, powiatu i województwa problemy lokalowe, chociażby częściowo, będą rozwiązane.

Uczelnia bowiem była i jest nie tylko dla siebie. Nasi pracownicy, absolwenci, studenci czynią wiele na rzecz środowiska. Kilkanaście dni temu zakończył się pierwszy Festiwal Nauki „Śląsk 2000”, którego byliśmy aktywnymi współorganizatorami. Nasi pracownicy tworzyli lub współtworzyli Częstochowskie Towarzystwo Naukowe, Częstochowski Oddział Towarzystwa im. Adama Mickiewicza, Częstochowski Oddział Filozoficzny Polskiej Akademii Nauk. Zainspirowali działalność Stowarzyszenia Polska-Francja. Dwukrotnie zorganizowali „Letnią Szkołę Języka i Kultury Polskiej dla Polonii”.

Z uznaniem i z wdzięcznością zainteresowanych cieszą się akcje pedagogów i studentów na rzecz dzieci specjalnej troski, rodzin patologicznych. Wolontariusze stałą opieką otaczają dzieci niewidzące, autystyczne. Mamy swoich przedstawicieli w Towarzystwie Ochrony Praw Dziecka.

Nasi artyści-pedagodzy, studenci i absolwenci z kierunku Wychowanie Plastyczne i Wychowanie Muzyczne znani są nie tylko w Częstochowie. Ich obecność odnotowujemy na scenach koncertowych, galeriach i muzeach w kraju i za granicą. Jesteśmy z nich dumni!

RES ACADEMICAE



Historycy opublikowali kilkadziesiąt prac ogólnych i przyczynkarskich, wydanych przeważnie w Wydawnictwie WSP, o naszym mieście i regionie. W większości są autorami będącej w druku monumentalnej czterotomowej Monografii Częstochowy. Aktualne prace badawcze skupiają nadal na naszym mieście i naszym regionie.

Sportowcy występujący w barwach AZS-WSP – Częstochowa zdobyli w kraju i poza jego granicami 135 medali. Są w czołówce sportu akademickiego. Cztery lata temu mieliśmy też swoich olimpijczyków w Atlancie.

W minionym sezonie w XX edycji Mistrzostw szkół wyższych w pionie Wyższych Szkół Pedagogicznych i Filii Uniwersytetów, zdobyliśmy w klasyfikacji generalnej III miejsce i brązowy medal.

Zarząd Główny AZS doceniając nasze sukcesy i sprawność organizacyjną w organizowaniu masowych imprez sportowych powierzył nam rolę gospodarza Centralnej Inauguracji Sportowego Roku Akademickiego.

Podczas uroczystości, które odbędą się w dniach 20–21 X br., wmurowany zostanie akt erekcyjny pod budowę Akademickiego Centrum Sportowego. Obiekt ten służyć będzie nie tylko studentom naszej Uczelni. Będzie otwarty dla wszystkich młodych ludzi, którzy w sporcie znajdują sposób na samorealizację.

Integracyjną funkcję spełnia Biblioteka Główna, która w chwili powstania liczyła około 22 tys. woluminów, dziś ponad 232.500. Mimo trudnych warunków lokalowych jest dostępna nie tylko dla naszych studentów. Korzystają z niej także studenci innych uczelni, nauczyciele, uczniowie szkół średnich a także pracownicy instytucji poszukujący dla siebie interesującej książki. W planach inwestycyjnych na najbliższy okres przewidujemy budowę „Magazynu Książek Biblioteki Głównej”, który będzie w zasadzie nowym gmachem biblioteki.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna realizując swoje zadania naukowe i dydaktyczne w sposób zaangażowany łączy je z codziennym życiem miasta, z jego małymi i wielkimi problemami.

Oczekuje wzajemności!

Dostojni Goście! Szanowni Państwo!

Miarą oceny naszej Uczelni jest m.in. liczba partnerów zagranicznych, z którymi podpisane mamy umowy o współpracę. Formalnych umów mamy dziś 20.

W pierwszym roku współpracy z Uniwersytetem Symferopolu zorganizowaliśmy w maju br. podniosłą uroczystość pod nazwą Dni Mickiewicza na Krymie, w miejscowości Gurzuf, leżącej u stóp słynnej góry Ajudah, gdzie Mickiewicz pisał sonety krymskie. Obok tablicy poświęconej Puszkiniemu wmurowaliśmy od WSP w Częstochowie tablicę poświęconą Adamowi Mickiewiczowi. W uroczystości wziął udział konsul RP oraz najwyższe Władze Krymu.

Wspólnie z Uniwersytetem w Ljublanie zorganizowana została Internetowa Konferencja Pedagogów na temat: „Jakość edukacji w dobie reform i tendencji oświatowych III Tysiąclecia”. W debacie internetowej uczestniczyli pracownicy nauki z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Austrii, Włoch, Chorwacji, Słowenii, Czech, Stanów Zjednoczonych, Argentyny i Nowej Zelandii.

W dowód uznania dla dorobku naukowego naszych pracowników Uniwersytet Koblenz-Landau nadał profesorowi Stefanowi Folaronowi tytuł doktora honoris causa, a Ukraińska Akademia Nauk Pedagogicznych nadała – profesor Jolancie Wilsz – tytuł członka rzeczywistego Akademii.

Wszystko to zbliża nas do realizacji nadrzędnego celu jakim, jest utworzenie Uniwersytetu Częstochowskiego. O potrzebie jego powołania mówiliśmy niejednokrotnie w tej sali, a także w liście intencyjnym do Ministra Edukacji Narodowej podpisanym przez osobistości reprezentujące władze, instytucje i stowarzyszenia Częstochowy; w apelu studentów i uczniów szkół średnich; w licznych wywiadach i artykułach prasowych.

Uważaliśmy i uważamy nadal, iż Częstochowa powinna mieć Uniwersytet państwowy, iż Częstochowę powinno być stać na jego utworzenie. Dziś trzy wyższe częstochowskie uczelnie: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wyższe Seminarium Duchowne i Instytut Teologiczny z całą determinacją potwierdzają wolę kontynuowania wysiłków zmierzających do utworzenia państwowego uniwersytetu. Zaniechanie realizacji jego utworzenia będzie porażką nie tylko środowiska akademickiego; będzie porażką władz, elit politycznych i intelektualnych; będzie porażką miasta.

Negatywne konsekwencje braku państwowego Uniwersytetu odczuje przede wszystkim młodzież, a w dalszej perspektywie mieszkańcy Częstochowy i regionu.

To z myślą o Was, droga młodzieży, snujemy plany stworzenia jak najdogodniejszych warunków studiowania we własnym, bądź pobliskim Wam mieście – Częstochowie bez ponoszeniu dużych nakładów finansowych. Zapewne wielu z was musiało zrezygnować z marzeń o wykształceniu uniwersyteckim, ponieważ nie stać Was było na wysokie koszty utrzymania w Warszawie, Krakowie czy innym mieście. Życzymy więc sobie wspólnie, aby rozpoczynający się 30-ty rok istnienia WSP, rozpoczynający się magiczny rok przełom wieków i tysiącleci stał się krokiem milowym w realizacji nadrzędnego celu.

Jak zauważyliście państwo, używam coraz częściej obiegowych zwrotów: magia, przełom wieków, magia przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia.

Magia – magią! Ale magii także trzeba pomóc!

Właśnie Was, drodzy studenci, powitam najserdeczniej. W sposób szczególny witam studentów I roku.

Wybraliście naszą uczelnię. I dobrze zrobiliście! Przekonacie się o tym niebawem!

Przychodźcie z nadzieją i marzeniami. Życzę ich spełnienia!

Za chwilę Wasi przedstawiciele otrzymają indeksy. O wyniki do nich wpisywane musicie zadbać od jutra. Od nich bowiem zależy „Wasze Jutro” na całe życie. Wykorzystajcie czas studiowania rozsądnie i wielostronnie. Niech będzie on dla Was wielką przygodą intelektualną i osobistą. Koleżanki i Kolegów pedagogów zaś proszę, by pomogli studentom I roku, jak zawsze w sposób życzliwy i przyjacielski, pokonać wstępny etap studenckiego życia.

W dniu inauguracji roku akademickiego 2000/2001 najlepsze życzenia kieruję do wszystkich pracowników naszej uczelni. Życzę spełnienia marzeń i planów zawodowych i osobistych.

Najlepsze życzenia składam wszystkim naszym przyjaciołom, którzy zechcieli być z nami dziś, w dniu dla nas tak uroczystym. Za państwa pośrednictwem składam życzenia instytucjom, zakładom, stowarzyszeniom, które państwo reprezentujecie.

Szanowni Państwo!

Sądzę, iż tegoroczne inauguracje roku akademickiego w każdej Uczelni odbywają się pod wrażeniem atmosfery obchodów jubileuszu 600-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ważne zdania jakie zostały wypowiedziane przez Jego Magnificencję Rektora UJ, przez Prezydenta RP, Premiera oraz Marszałka Senatu winny skłaniać nie tylko do refleksji nad aktualnym stanem nauki w Polsce. Winny stać się obowiązujące wszystkie ośrodki decyzyjne w Polsce na wszystkich szczeblach hierarchii państwowej, samorządowej, a być może i politycznej, aby nauce i oświacie nadać faktyczny, rzeczywisty priorytet.

Z nadzieją, że tak się stanie wchodzimy z pewną dozą optymizmu w trzydziesty rok działalności naszej Uczelni. Szczegółowy bilans dokonań przedstawię podczas inauguracji roku następnego, na którą to uroczystość dzisiaj już Państwa serdecznie zapraszam.

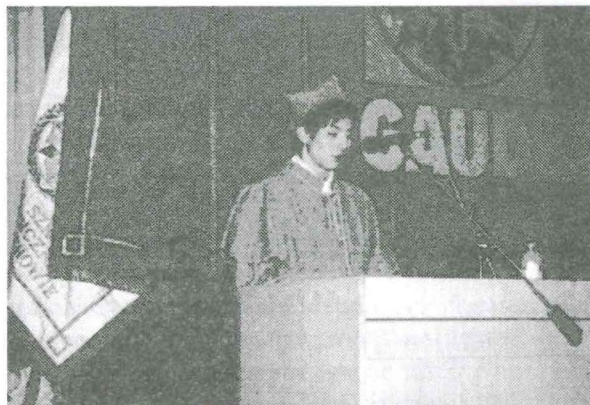
Przemówienia wygłosili kolejno: Prezydent m. Częstochowy mgr Wiesław Maras, Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup dr Stanisław Nowak, Metropolita Częstochowski, Prezes Fundacji na Rzecz Utworzenia Uniwersytetu Częstochowskiego mgr Szymon Giżyński. Ostatni głos przy mównicy należał do Przewodniczącej URSS Agnieszki Kozłowskiej.

*Jego Magnificencjo, Wysoki Senacie,
Szanowni Goście,
Koleżanki i Koledzy Studenci,*

Uroczysta inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie odbywa się już po raz trzydziesty, rocznica ta spleciona jest także z progiem nowego trzeciego tysiąclecia, a także z tej perspektywy w jakiej obecnie się znajduję zdecydowanie spostrzegam wszystkich Państwa tu obecnych jak trójwymiarową rzeczywistość. To nie jest przypadek, liczba trzy zdominowała dzisiejszą uroczystość. Jednak jako przedstawiciel studentów naszej Uczelni nie zamierzam poddać się magii trójkąta! Z pewnością zgodzicie się Państwo z faktem, że to jednak numer jeden, w skromnej swej postaci, ma szczególne znaczenie, zwłaszcza dla studentów pierwszego roku, którzy znaleźli się pod wpływem tej magicznej liczby. Dla wielu jest ona zarówno celem i uwieńczeniem sukcesu, ale także zwiastunem rozpoczęcia nowego etapu w życiu i wprowadzeniem w przyszłość.

Każdy z nas z radością obserwuje pierwsze, czasem jeszcze niepewne kroki nowych studentów, które jednak coraz odważniej poprowadzą ich do wyznaczonych celów.

Cieszę się, że po raz kolejny w imieniu wszystkich studentów i Samorządu Studenckiego mam zaszczyt powitać w gronie studenckim podróżników i odkrywców nowych obszarów wiedzy i własnych możliwości.



Drogie Koleżanki i Koledzy, obca jest mi retoryka i patos, chciałabym skierować do Was proste słowa pełne ciepłą, otuchy, wiary w pomyślną realizację marzeń, chciałabym podzielić się z Wami doświadczeniami, zmotywować, życzyć powodzenia, wzruszyć, a być może rozbawić. Lecz trudno zawrzeć to wszystko w słowach, a jak sądzę może jeszcze trudniej wysłuchać tak wielu moralitetów. Dlatego proszę Was, rozejrzyjcie się dookoła siebie, doświadczajcie, twórcie nowe możliwości. Spójrzcie na tęczę nowej ery, która przynosi tak wiele propozycji, zachęca do zmiany stosunku do samego siebie, pokonywania niepewności, strachu, zniesienia przeciwności, różnic i granic w pojmowaniu rzeczywistości, wyciszenia rywalizacji oraz rozwoju spontanicznej twórczości i działania.

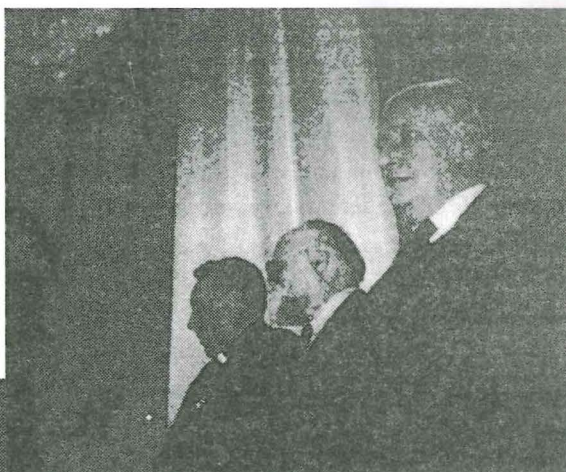
Bądźcie sobą, tak jak wybitny filozof XX wieku – Kubuś Puchatek, który pewnego słonecznego dnia powiedział: „Bywa, że kiedy staniesz na dolnej poręczy mostka i wychyliš się, by popatrzeć na wolno płynącą w dole rzekę, nagle zrozumiesz wszystko!”

Uroczystość inauguracji jest stosownym momentem do wręczania odznaczeń i medali. Na uroczystości w dniu 4 października 2000 roku otrzymali je:

Złote Krzyże Zasługi – ks. prof. dr hab. Jan Związek, prof. dr hab. Marek Cetwiński, mgr Aleksander Gogulski, mgr Anna Pietrzyk; Srebrne Krzyże Zasługi – dr Barbara Podgórska, dr Romuald Derbis, dr Adam Olech, dr Dariusz Złotkowski, mgr Małgorzata Deska, mgr Małgorzata Szyrej, mgr Andrzej Wątroba; Brązowe Krzyże Zasługi – Elżbieta Kasprzycka i Maria Kubica.

Medale Komisji Edukacji Narodowej. Z upoważnienia Wojewody Śląskiego odznaczenia wręczył mgr Zdzisław Ludwin, Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich, Oddział w Częstochowie.

Z upoważnienia Ministra Edukacji Narodowej JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed wręczył ośmiu



pracownikom Medale Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymali je: prof. Edward Bogusławski, prof. dr hab. Andrzej Pluta, prof. Jerzy Filip Szuka, dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela, dr Władysława Brzozowska, dr Stanisława Czarnecka, mgr Wiesława Karpińska, mgr Jerzy Maruszczyk.

Senator Tomasz Michałowski wręczył listy gratulacyjne twórcom NSZZ „Solidarność” w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie w 1980 roku, pozostającym w szeregach

związkowych przez 20 lat. Wymienimy Ich, pomijając – wzorem związkowego informatora – tytuły i stopnie naukowe. Wszak w szeregach związkowych nie one się liczą, a szacunek dla człowieka i jego pracy, trwanie w ideałach Wielkiego Polskiego Sierpnia, a także odwaga i rzetelność w ich realizacji. Na liście wyróżnionych znaleźli się: Andrzej Wątroba, Violetta Zaleska, Janina Filipecka, Anna Kwiatkowska, Leokadia Pacyk, Mieczysław Jakubczyk, Tadeusz Jasikowski, Zygmunt Olesik, Ewa Stępień, Wiesław Pilis.

Dodajmy, że już po uroczystości inauguracji Senator Tomasz Michałowski wręczył JM Rektorowi prof. dr hab. Ryszardowi Szwedowi medal X-lecia Senatu. Senator jest absolwentem naszej Uczelni, którą ukończył dwadzieścia lat temu. Tak więc wkoło same okrągłe rocznice i miłe jubileusze.

Jednorazowe stypendium, ufundowane przez Przedsiębiorstwo Produkcyjne „Helena”, decyzją uczelnianej komisji przypadło studentce III roku kierunku Wychowanie Plastyczne Agnieszce Gawickiej. Dokument potwierdzający wyróżnienie wręczyła Prorektor ds Nauczania i Wychowania dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela.

Muzyczną oprawę jubileuszowej uroczystości zapewnił Chór Mieszany WSP, którym od tego roku akademickiego dyryguje adj. Przemysław Jeziorowski.

Po ogłoszeniu przez JM Rektora tradycyjnej łacińskiej formuły otwierającej nowy rok akademicki: „Quod felix faustum, fortunatumque sit!” wykład inauguracyjny pt. „Tradycje kształcenia humanistycznego w Częstochowie” wygłosił prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski z Instytutu Filozoficzno-Historycznego. Przy okazji refleksji nad tak ważkim zagadnieniem postawił szereg pytań i na niektóre odpowiedział: „Kiedy po raz pierwszy zaistniał obraz Częstochowy w społecznej świadomości Polaków? Jak była postrzegana Częstochowa poprzez stulecia swojego istnienia? Czy i jakie miejsce w obrazie Częstochowy zajmuje jej akademicki charakter? Jakie jest miejsce humanistyki częstochowskiej w ogólnym obrazie miasta? Czy możliwe jest przekształcenie obecnego wizerunku miasta i w jakim kierunku winny zachodzić niezbędne działania?” Nie będziemy cytować tego interesującego wystąpienia, gdyż – jak obiecał Profesor – materiał zostanie opublikowany. Zacytujmy jego zakończenie, w którym Autor wyraża przekonanie, iż tradycje humanistycznego „przejmienia, miejmy nadzieję, w najbliższej przeszłości, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu w Częstochowie”.

I jeszcze jeden optymistyczny fragment wystąpienia. Oby słowa polsko-łacińskiego poety z 1568 roku, ubiegającego się o stanowisko profesora w Akademii Krakowskiej, Grzegorza z Sambora, dobrze wróżyły miastu i jego akademickiej społeczności:

*Tymczasem Częstochowa, miścina niewielka,
Siadła niżej poczciwych mieszczan żywicielka.
Niewielka Częstochowa, ale wszystkie miasta
Całego świata swojèm znaczeniem przerasta.*

* * *

W przeddzień uroczystości inauguracji w murach naszej Uczelni, 3 października, w kościele pw. św. Wojciecha przy ul. Brzeźnickiej 59 miała miejsce Liturgiczna Inauguracja Roku Akademickiego 2000/2001. Uroczystą Mszę Św. celebrował JE Arcybiskup dr Stanisław Nowak, a po niej odbył się koncert w wykonaniu Teatru „A” z Gliwic, który przedstawił fragmenty musicali „Tobiasz”, „Jonasz”, „Pieśń nad pieśniami”.

Zaproszenie skierowano do profesorów i studentów wszystkich uczelni Częstochowy. Być może nie wszyscy orientują się, że



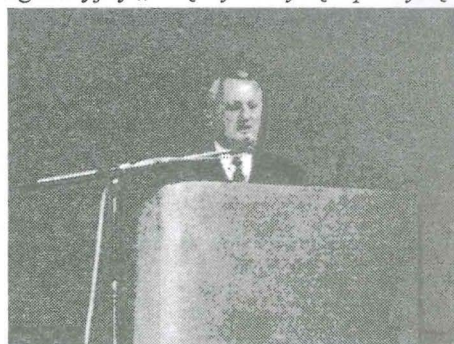
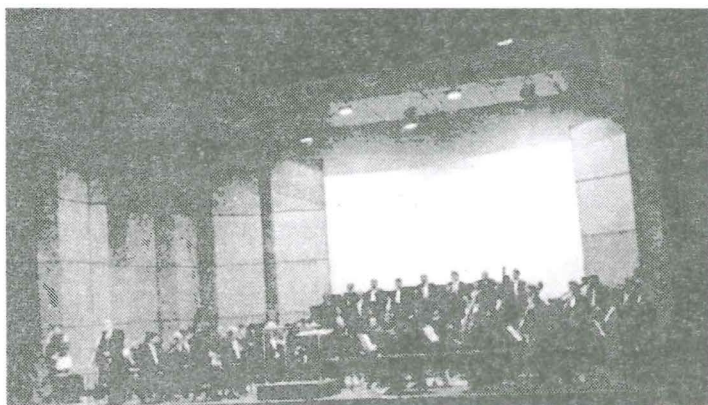
i w naszym mieście szybko przybywa szkół wyższych; dla nich wymienimy obecnie działające, w kolejności wymienionej na plakacie anonsującym liturgiczną inaugurację roku akademickiego. Zaproszenie skierowano do społeczności akademickiej: Politechniki Częstochowskiej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Wyższej Szkoły

Hotelarstwa i Turystyki, Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii, Wyższego Seminarium Duchownego, Wyższej Szkoły Lingwistycznej, Wyższej Szkoły Zarządzania, Instytutu Teologicznego, Kolegium Teologicznego.

Na plakacie było również zaproszenie na *Rekolekcje „Na dobry początek”*. Na ich program składały się: 4 października – msza św. z homilią oraz otwarcie wystawy fotograficznej, 5 października – msza św. z homilią oraz prezentacja małych wspólnot DA EMAUS.

* * *

56-ty sezon artystyczny zainaugurowała Filharmonia Częstochowska w dniu 6 października 2000 roku. Gości powitał dyrektor Filharmonii Leszek F. Hadrian, wykład inauguracyjny „*Między muzyką a polityką*” wygłosił Rektor naszej Uczelni prof. dr hab. Ryszard Szwed, „słowo o muzyce” – czyli tradycyjny już komentarz do prezentowanego programu – przekazała Beata Młynarczyk, a filharmonicy

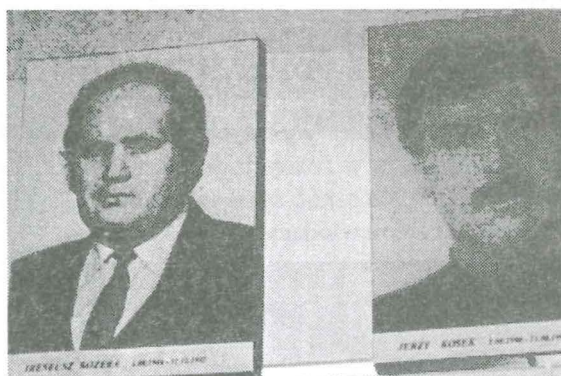
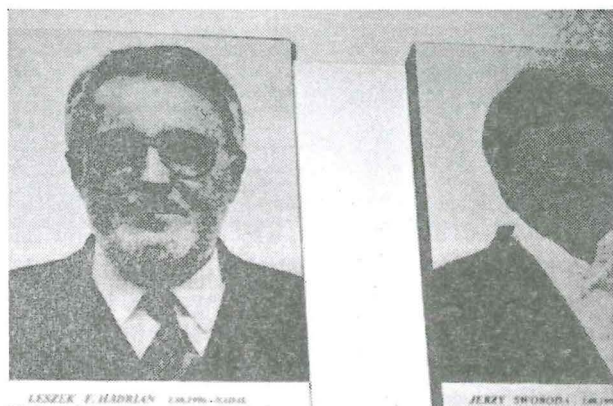


wykonali z najwyższym kunsztem dwa utwory: *J. Brahms – Uwertura Akademicka op. 80*, *M. Rimski-Korsakow – Szeherazada op. 38*. Orkiestrą dyrygował Jerzy Swoboda, dyrektor artystyczny Filharmonii

Częstochowskiej. Wykład prof. dra hab. Ryszarda Szweda można by określić „Rzecz o Ignacym Paderewskim”, w którym – u progu Roku Paderewskiego – przypomniany został pianista, kompozytor, polityk, działacz społeczny, żyjący w latach 1860–1941.

Pracownicy i studenci Uczelni mieli okazję skorzystać nieodpłatnie z biletów – rozprawdzał je Dział Spraw Pracowniczych i Uczelniana Rada Samorządu Studenckiego.

Inauguracyjny koncert miał też okolicznościową oprawę. Gości witały twarze dotychczasowych dyrektorów Filharmonii i dyrektorów artystycznych, wprawdzie nie fizycznie, ale z portretów dyrektorskiej galerii. Nasz obiektyw wybrał dwóch sąsiadujących z sobą panów, choć niejeden jeszcze portret powinniśmy przedstawić, gdyby chodziło o związki dykcji Filharmonii w naszą uczelnię. Na fotografii tu pomiesz-



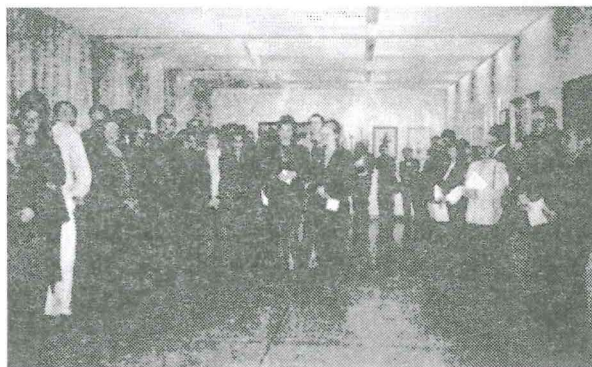
czonej: w lewej Ireneusz Kozera, nasz absolwent, obecnie Naczelnik Wydziału Kultury UM, z prawej Jerzy Kosek, obecnie dyrygujący orkiestrą Filharmonii Olsztyńskiej.

Dyrektorską galerię wieńczą portrety Panów aktualnie piastujących te funkcje. Prezentujemy je również.

Trzeba jeszcze dodać, że na godzinę przed koncertem dyrektor Filharmonii Leszek Hadrian dokonał uroczystego otwarcia w holu Filharmonii wystawy czwórki naszych plastyków. Na wystawie pt. „O Ry-



sunku” przedstawili swe prace: Janusz Rafał Głowacki, Marian Janusz Panek, Magdalena Snarska, Zenon Windak. Od strony artystycznej wystawę –



i jej twórców – przedstawił adj. Marian Panek. Licznie zgromadzonych gości wernisażu Dyrektor Hadrian zaprosił na Galowy Inauguracyjny Koncert. Miejmy nadzieję, że ta miła współpraca będzie się dobrze układać w roku akademickim 2000/2001 i w następnych.

* * *

Kolejną inaugurację nowego roku akademickiego przeżyli też słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Nie słabnie zapał organizatorki dr Marii Juszczyk z Wydziału Pedagogicznego, ludzi, których potrafiła skupić wokół idei, nie maleje zainteresowanie, nie zniechęca poniekąd konieczność kłopotliwych dojazdów spoza Częstochowy. Na inauguracji siódmego już roku akademickiego UTW władze rektorskie WSP reprezentował Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Janusz Berdowski.

* * *

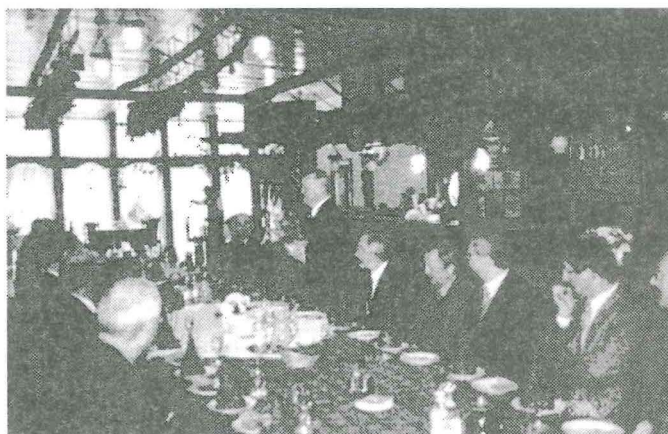
W uznaniu osiągnięć naszego Klubu AZS przypadł nam zaszczyt zorganizowania Centralnej Inauguracji Sportowego Roku Akademickiego. Program imprez w dniach 20–22 był bardzo bogaty i wielostronny. Od Mszy Św. w intencji AZS-u przed obrazem Czarnej Madonny na Jasnej Górze, poprzez posiedzenia robocze, uroczyste – w teatrze im. A. Mickiewicza – podsumowania XX Mistrzostw Szkół Wyższych, spotkania terminarzowe w różnych grupach w zależności od typu szkół, spotkania seminaryjne z tematami wiodącymi: *Wychowa-*



nie Fizyczne w szkole wyższej, Program rozwoju sportu w środowisku akademickim, wręczenie pucharów na zakończenie Mistrzostw Mistrzów Lig Międzyuczelnianych (MMLM) i otwarcie kolejnych, po bal sportowca, który skupił przy biesiadnych stołach sportowców, działaczy klubowych, sponsorów. Dla społeczności naszej Uczelni jeden punkt programu jest szczególnie ważny. 20 października dokonano wmurowania aktu erekcyjnego pod Akademickie Centrum Sportowe na terenach należących do WSP przy

ul. Armii Krajowej 13/15. W uroczystości tej uczestniczył Biskup Pomocniczy Archidiecezji Częstochowskiej dr hab. Antoni Długosz. Znając prężność działaczy sportowych wierzymy, że gmach ten rósł będzie jak przysłowiowe grzyby po deszczu.

W przedstawionym Redakcji oficjalnym programie nie ujęto spotkania JM Rektora WSP z zacnymi gośćmi imprezy. 20 października prof. dr hab. Ryszard Szwed podjął obiadem uczestniczących w spotkaniu: Podsekretarza Stanu MEN dr. Krzysztofa Kawęckiego, Rektorów wielu uczelni, Prezesów Akademickich Związków Sportowych, wyróżnionych działaczy (w trakcie uroczystości Centralnej Inauguracji Sportowego Roku Aka-



demickiego wręczono szczególnie zasłużonym odznaczenia państwowe i medale). Liczba gości była znacząca, dlatego nie wymienimy Ich z nazwisk, ale ponieważ wśród Nich był tylko jeden olimpijczyk, odnotujemy tu imiennie Jego obecność.

Do Częstochowy na uroczystości sportu akademickiego przyjechał Szymon Ziółkowski, złoty medalista w rzucie młotem na ostatniej olimpiadzie w Sydney.

Główny organizator imprezy, niezastąpiony Wiesiu Pięta, zadbał o promocję imprezy. Nie zadbał jednak o relacje i fotki dla naszych Czytelników. Muszą nam wystarczyć te, które bardzo



wczesnym rankiem w dniu rozpoczęcia Centralnej Inauguracji Sportowego Roku Akademickiego udało nam się zrobić. „Pańskie oko konia tuczy” – wie o tym nasz trener i bladym świtem sprawdzał stan wystawy obrazującej 90-lecie AZS-u.

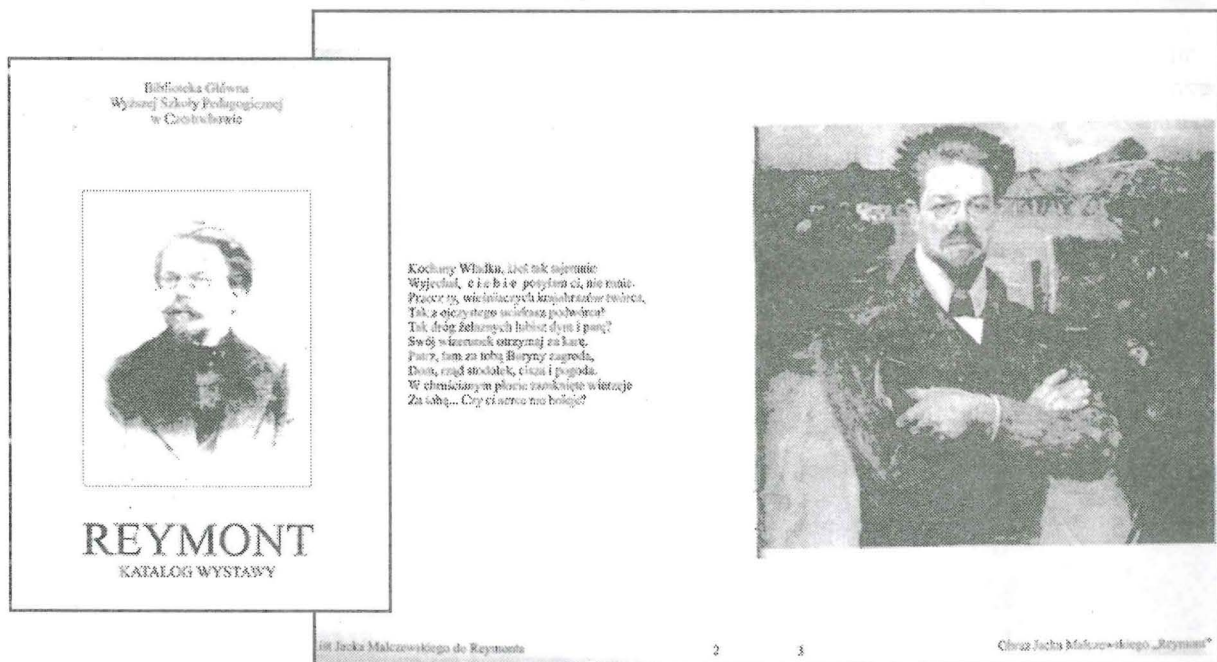
Wierzymy, że na łamach kolejnego numeru uzupełni te zaległości.

* * *

Sezon wystawienniczy w nowym roku akademickim Biblioteka Główna WSP zainaugurowała wystawą poświęconą bohaterowi roku, Władysławowi Reymontowi. Otwarcia wystawy dokonała w dniu 17 października Dyrektorka Biblioteki Główny mgr Katarzyna Nabałek, słowo o naszym Nobliście powiedziała do zebranych dr Elżbieta Wróbel z Instytutu Filologii Polskiej, autorka wypowiedzi utrwalonej w katalogu wystawy, który opracował graficznie mgr Jacek Łydźba z Instytutu Plastyki. Zwyczajowo już o opracowanie bibliografii zadbała mgr Wiesława Żuk-Machura z BG.

Ponieważ obchodzimy Rok Reymontowski, pozwolimy sobie na przedruk wypowiedzi dr Elżbiety Wróbel, by przypomnieć nieco zapomnianą – szczególnie przez tych, dla których czas szkolnych lektur jest odległy – postać pisarza.

„Życiorysy polskich pisarzy przyzwyczyły zarówno pedantycznych badaczy, rzetelnych historyków literatury, jak i samych czytelników do zaskakujących faktów, powikłanych losów i zagadek, na które nikt nie znał odpowiedzi. Pozostaje jedynie niezbyt oryginalne stwierdzenie, iż losy każdego człowieka, nie tylko



wielkiego artysty, to dla innych nieznaną labirynt. I pod tym względem trudno oczekiwać, iż biografia znanego pisarza będzie odróżniała się od losów każdego innego człowieka. [...] Można przytaczać, za znakomitymi historykami literatury, wiele humorystycznych epizodów z tego etapu życia przyszłego Noblisty: źle uszyty na egzamin czeladniczy frak, nieudane występy aktorskie, ale przede wszystkim warto za Kazimierzem Wyką zastanowić się, ile determinacji, ile woli bycia kim chce się być, posiadał i z jakimi trudnościami musiał się zmierzyć ów „marnotrawny syn” organisty Józefa Rejmenta, aby stać się pisarzem Władysławem Reymontem. Jego odwaga, upór i bunt przeciwko utartym kanonom, normom obyczajowym, a nawet własnym słabościom naprawdę imponuje. [...]”

I jeszcze zacytujmy zakończenie wypowiedzi dr Elżbiety Wróbel:

„Chciałabym przypomnieć słowa wypowiedziane przez jednego z bohaterów historii Łodzi przełomu stuleci:
– Ja wiem, że musiało, że stary porządek zawsze musi ustąpić miejsca nowemu...

Wypowiedź ta staje się ciekawą ilustracją dawnych i współczesnych procesów transformacji ustrojowej oraz literacką klamrą spinającą ubiegłe stulecie z obecnym”.

KALENDARIA**Tematyka posiedzeń Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie
w roku akademickim 2000/2001**

październik	Zasady przyjęć na I rok studiów dziennych i zaocznych w roku akademickim 2001–2002. Korekta planu rzeczowo-finansowego na 2000 rok.
listopad	Zasady podziału środków przeznaczonych na działalność dydaktyczną w 2001 roku.
grudzień	Przyjęcie planu wydawniczego Wydawnictwa WSP na rok 2001. Upowszechnienie przesłania „Karty Krakowskiej”.
styczeń	Program „Nowa matura” w kontekście naboru na I rok studiów. Ustalenie pensum dydaktycznego na rok akademicki 2001–2002.
luty	Sprawozdanie Rektora z działalności Uczelni w roku akademickim 1999–2000. Perspektywy rozwoju Uczelni.
marzec	Informacja o przygotowaniach Wydziałów i Instytutów do akredytacji kierunków. Powołanie Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej.
kwiecień	Raport o stanie Biblioteki WSP.
maj	Sprawozdanie z wykonania planu rzeczowo-finansowego za rok 2000. Przyjęcie planu rzeczowo-finansowego na rok 2001.
czerwiec	Bieżące sprawy Uczelni
wrzesień	Stan przygotowań do nowego roku akademickiego.

* * *

**Organizacja Roku Akademickiego 2000/2001
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie**

SEMESTR ZIMOWY **2.10.2000 - 26.01.2001**

Ferie zimowe	21.12.2000 - 02.01.2001
Sesja egzaminacyjna	27.01.2001 - 03.02.2001
Przerwa międzysemestralna	05.02.2001 - 11.02.2001

Sesja poprawkowa dla lat, które nie mają rozliczenia rocznego jest ustalana przez Dziekanów Wydziału

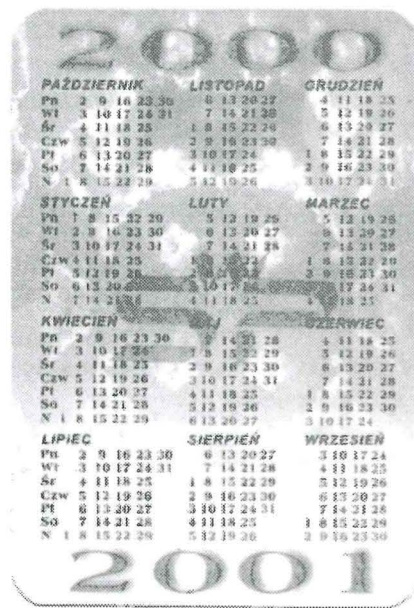
SEMESTR LETNI **12.02.2001 - 08.06.2001**

Ferie wiosenne	12.04.2001 - 18.04.2001
Sesja egzaminacyjna	11.06.2001 - 23.06.2001
Sesja poprawkowa	10.09.2001 - 21.09.2001
Okres rejestracji	22.09.2001 - 28.09.2001

Dni Rektorskie: 30.04.2001, 02.05.2001, 04.05.2001

REKTOR
Ryszard Szwed
p.c.f. dr hab. Ryszard Szwed

Na nowy rok akademicki, rok 30-lecia WSP, wydano kieszonkowy kalendarz w rzadkim układzie, zaproponowanym przez Annę Pietrzyk, roku akademickiego, a jego projekt graficzny opracował prof. Ryszard Osadczy. Dotarł już do rąk wielu pracowników i studentów, sympatyków i sojuszników WSP, by przypominać o kolejnym jubileuszu Uczelni.




W pierwszy rok nowego tysiąclecia poniekąd wejść wyposażeni dzięki JM Rektorowi prof. dr hab. Ryszardowi Szwedowi, w bardzo elegancki kalendarz typu „dyrektorskiego”, w nomenklaturze znanej firmy „Udziałowiec”, która częściowo sponsorowała drugą edycję kalendarza z szesnastostronicową wkładką o Wyższej Szkole Pedagogicznej. Zawiera nie tylko najistotniejsze bieżące adresy, informacje o aktualnym stanie Uczelni, ale i niewielki rys historyczny – wszak trzydziesty rok działalności Uczelni trzeba zaznaczyć, historię odnotowywać, bo pamięć ludzka jest zawodna. Blisko sześćdziesiąt barwnych fotografii dokumentuje obrazki z życia Uczelni. Oby w tym kalendarzu zanotowano wiele udanych imprez przewidzianych w harmonogramie obchodów 30-lecia WSP.

Te wydawnictwa mają swoją wartość użytkową, ale równocześnie promują Uczelnię. Nie są to jedyne promocje, które wraz w rok jubileuszowym dotrą do odbiorców.


Zespół pod kierownictwem Prorektora ds. Nauki prof. dra hab. Janusza Berdowskiego opracował dwujęzyczny Informator o Wyższej Szkole Pedagogicznej.

WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA
W CZĘSTOCHOWIE



HIGHER TEACHER
EDUCATION SCHOOL
IN CZĘSTOCHOWA

i n f o r m a t o r



WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA
W CZĘSTOCHOWIE

HIGHER TEACHER
EDUCATION SCHOOL
IN CZĘSTOCHOWA

Zespół Produkcyjny „OPUS” Redakcja TV, współpracujący z TV POLSAT i RTL7, na zlecenie JM Rektora kończy montaż filmu o naszej Uczelni.

* * *

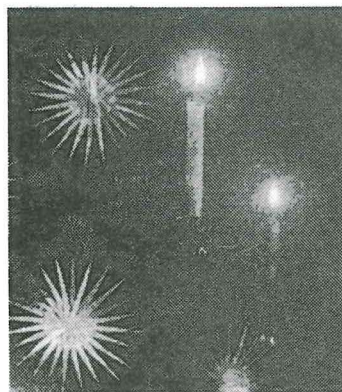
Patrząc w stronę okna poprzez tłum
na rozpalające się lato
mówiłeś do mnie...

Czas roztopił
elegancję twoich słów i gestów.
Może spytasz o smak
wczesnych truskawek i malin.
O oczekiwanie?
Może?
Ten szelest
a potem huk lawy
w moim sercu
już zapomniałam.
Na szczęście.

Alicja Datta-Jakubowska

One wszystkie
patrzą na ciebie, kręcą się i popychają
jak w neonowych różowych piórkach.
Ty
łaskawie jak paw rozdajesz uśmiechy
szukając mojego spojrzenia.
Odbijam je z zaciekawieniem.
W chłodnym zapachu maciejki
odnajdujesz moje usta
Nareszcie cię odnalazłem - szepczesz -
nareszcie...
Uciekając słyszę szum wiatru.

Alicja Datta-Jakubowska



MAMY NOWEGO MINISTRA

To nie jest wiadomość z ostatniej chwili, ale godna zaznaczenia również na łamach naszego pisma. Koledzy z *Głosu Uczelni* (pismo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika) ubiegli nas w przybliżeniu osoby nowego Szefa Resortu. Korzystając z redaktorsko-koleżeńskich przyzwoleń wykorzystujemy Ich materiał.

W gorącym politycznie okresie letnim nastąpiła zmiana na stanowisku ministra edukacji narodowej. Ze względu na niedoszacowanie przez MEN kwoty dotacji dla samorządów na podwyżki płac dla nauczycieli, do dymisji podał się dotychczasowy kierownik resortu – prof. **Mirosław Handke**. Jego miejsce zajął 18 lipca prof. **Edmund Wittbrodt**, senator AWS, przewodniczący senackiej Komisji Nauki i Edukacji Narodowej. Nowy minister jest absolwentem Politechniki Gdańskiej, specjalistą w dziedzinie mechaniki stosowanej i robotyki. Na macierzystej uczelni pełnił wiele ważnych funkcji, był m.in. dziekanem i przez dwie kadencje rektorem (1990–1996), ponadto przewodniczył Radzie Pomorza Nadwiślańskiego oraz Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych. Jest członkiem prestiżowych międzynarodowych towarzystw naukowych.

Min. Wittbrodt zobowiązał się do znalezienia pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli, obiecał też, że szkoły wyższe otrzymają wreszcie nową ustawę.

Wierzmy, że nowemu naszemu Ministrowi uda się dotrzymać słowa, dzielnie zarządzać resortem w niełatwym dla edukacji polskiej okresie reform, chcielibyśmy też życzyć sobie, by przyszedł nam z pomocą w zreformowaniu trzech częstochowskich uczelni i przeistoczeniu ich w jeden uniwersytet.

Za gratulacje, które z okazji nominacji na stanowisko Ministra Edukacji Narodowej przekazał Rektor WSP prof. dr hab. Ryszard Szwed, prof. dr hab. inż Wittbrodt odpowiedział ciepłym listem, który przytaczamy.


RZECZYPOSPOLITA POLSKA
MINISTER
EDUKACJI NARODOWEJ

Pan
Prof. Ryszard Szwed
Rektor
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie


Szanowny Panie Rektore,

Szczerze wzruszony nadesłanymi gratulacjami i życzeniami z okazji powierzenia mi stanowiska Ministra Edukacji Narodowej serdecznie dziękuję za okazane mi dowody pamięci i sympatii. Dodają mi one sił i stanowią zachętę do działania u progu mojej nowej, niełatwej misji.

Wierzę, że pomoc i wsparcie życzliwych mi osób i instytucji pozwolą skuteczniej rozwiązywać niełatwe problemy polskiej edukacji.

z wyrazami hołdu

Warszawa, 16. 08. 2000 r.


Prof. dr hab. inż. Edmund Wittbrodt

WAŻNE SPOTKANIA

JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed od początku swojej pierwszej kadencji wprowadził zwyczaj spotykania się, w okolicy Dnia Komisji Edukacji Narodowej, z osobami, które niedawno otrzymały mianowania na stanowiska profesorów lub adiunktów. Kadrowe formalności to jedna kwestia, a okazja spotkania z pracownikami, złożenia gratulacji – gdy awanse dotyczą dotychczasowych pracowników WSP – czy pierwszego nieformalnego kontaktu z nowymi pracownikami – to druga. Dla gości jest to chwila miła, bo i na stałe pojawiają się łakocie i lampka szampana, dla Rektora to jednak chyba ciężki dzień, zwłaszcza, gdy w jednym dniu spotkał się z dziesiątkami osób, z których każdemu musiał uściśnąć rękę, wręczyć list gratulacyjny, ciepło, osobiście zagadnąć. Mimo wszystko Rektor nie postrzega tego dnia jako dnia niemiłego; przeciwnie, cieszy się, że grono awansowanych, wyróżnionych, nagrodzonych, z którym spotyka się tradycyjnie, z roku na rok jest liczniejsze. W tym roku tak „odświętnie zapracowany” był nasz Rektor 11 października.

Lista zaproszonych na spotkanie z nowymi adiunktami była jeszcze skromna:

dr Joanna Jasik-Ślęzak
 dr Janusz Kapuśniak
 dr Ewa Kozłowska
 dr Beata Łukarska
 dr Ewa Piwowarska
 dr Marta Popowska
 dr Leon Rak
 dr Elżbieta Wróbel



Znacznie pokaźniejsze było grono zaproszonych na spotkanie z profesorami, którzy w niedawnym okresie otrzymali tytuł profesora, zostali mianowani na stanowisko profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego WSP lub zakończyli przewód habilitacyjny. Nie wszyscy „odliczyli się” na tym okolicznościowym spotkaniu – obowiązki lub ważne powody osobiste nie pozwoliły niektórym skorzystać z zaproszenia – nie upamiętniliśmy więc tej chwili wspólną fotografią.

Prof. dr hab. Brygida Grzeganeek-Więcek
 Prof. Marian Jarzemski
 Prof. dr hab. Marek Kowalczyk
 Prof. dr hab. Jerzy Robert Nowak
 Prof. dr hab. Andrzej Okruszek
 Prof. dr hab. Władysław Pabiasz
 Prof. dr hab. Włodzimierz Pawliuk
 Prof. dr hab. Rościśław Pazuchin
 Dr hab. Adam Rosół
 Prof. dr hab. Piotr Stawiński
 Prof. dr hab. Oleg Szpotiuk
 Prof. dr hab. Oleg Tikhonenko
 Prof. dr hab. Irena Twardowska
 Prof. dr hab. Michał Wieczorek
 Prof. dr hab. inż. Jan Witkowski
 Prof. dr hab. Andrzej J. Zakrzewski



Trzecie spotkanie w tym dniu poświęcił JM Rektor wyróżnionej młodzieży. W spotkaniu uczestniczyła również Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażyna Pietruszevska-Kobiela oraz Kierownik Działu Nauczania i Spraw Studenckich mgr Elżbieta Merczyńska. Nagrody, dyplomy lub wyróżnienia otrzymali:

Nagroda I°

stud. Artur Górny
stud. Jacek Kalina
stud. Agnieszka Kozłowska
stud. Bartosz Rokita
stud. Przemysław Siemion
stud. Agnieszka Słodkowska



Nagroda II°

stud. Marta Łącka
stud. Piotr Urbaniak
stud. Adrian Wróbel

Dyplom

stud. Dorota Bartnik
stud. Paweł Bednarek
stud. Katarzyna Goździk
stud. Andrzej Hantz
stud. Małgorzata Hantz



Wyróżnienie:

stud. Paweł Marek

Prawdziwie tłoczno było na wieczornym spotkaniu, kiedy to Rektor, w asyście Prorektorów i Władz Administracyjnych wręczał pracownikom nagrody, zatwierdzone przez odpowiednie komisje, czy też na Jego własne życzenie.

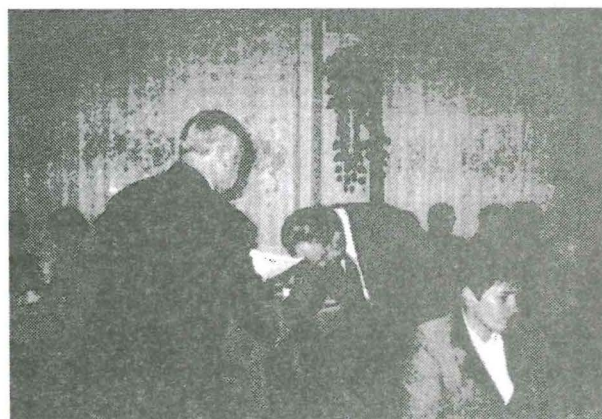
Nagrody dla nauczycieli akademickich

Nagroda I stopnia

prof. dr hab. Tadeusz Dubicki
prof. dr hab. Jadwiga Hanisz
prof. dr hab. Andrzej Pluta
dr hab. Adam Rosół
prof. dr hab. Piotr Stawiński

Nagroda II stopnia

dr Teresa Banaszekiewicz
 prof. dr hab. Zygmunt Bąk
 prof. dr hab. Janusz Berdowski
 prof. dr hab. Marek Cetwiński
 dr Agnieszka Czajkowska
 dr Krzysztof Czajkowski
 dr Stanisława Czarnecka
 dr Robert Geisler
 prof. dr hab. Marian Głowacki
 mgr Ewa Grabowska
 dr Dorota Holajda
 dr Elżbieta Hurnik
 prof. Marian Jarzemski
 adj. Przemysław Jeziorowski
 dr Joanna Juszczyk-Rygałło
 prof. Karol Zbigniew Kalemba
 mgr Wiesława Karpińska
 prof. dr hab. Iwan Kityk
 dr Henryk Kołodziej
 dr Stanisław Kołodziejski
 dr Anna Kozłowska
 dr Joanna Ławnikowska-Koper
 mgr Jacek Łydzba
 dr Arkadiusz Mandowski
 dr Danuta Marzec
 prof. Regina Michalak
 dr Elżbieta Napora
 dr Waldemar Palus
 dr Beata Pawlica
 dr Anna Pękala
 dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela
 mgr Wiesław Pięta
 dr Jerzy Piwowarski
 prof. dr hab. Jurij Povstenko
 dr Dorota Probuska
 dr Maria Pyzik
 dr Joanna Rodziewicz-Gruhn
 prof. dr hab. Lucyna Rożek
 dr Grażyna Rygał
 dr Edyta Skoczył-Krotla
 prof. dr hab. Tadeusz Srogosz
 dr Dorota Suska
 adj. hab. Gabriela Szendzielorz
 prof. dr hab. Oleg Szpotiuk
 prof. dr hab. Wanda Sliwa
 prof. dr hab. Józef Świętek
 dr Ireneusz Światała
 dr Stanisław Tkaczyk
 prof. dr hab. Damian Tomczyk
 prof. dr hab. Krzysztof Tubielewicz
 dr Beata Urbanowicz
 prof. dr hab. Jan Walczak
 mgr Andrzej Wątroba
 prof. dr hab. Jolanta Wilsz
 dr Agata Woźniak-Krakowian
 prof. Ewa Zawadzka-Rykała
 ks. prof. dr hab. Jan Związek
 prof. Aleksander Żakowicz



Nagroda zespołowa I stopnia

dr Barbara Herman
prof. dr hab. Jacek Koziół
dr Elena Neverowa-Dziopak

Nagroda zespołowa II stopnia

mgr Jerzy Maruszczyk
mgr Jerzy Mleczak
mgr Tadeusz Zaleski
mgr Halina Zuch

Listy gratulacyjne:

dr Lidia Chrząstek
dr Małgorzata Makowska-Janusik
dr Barbara Morzyk-Ociepa

Nagrody dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi

Nagrody I stopnia

p. Barbara Berdys
mgr Alina Danecka
mgr Anna Dróżdż-Ginglas
mgr Bożena Działańska
p. Janina Fendor
p. Elżbieta Gapik
mgr Aleksander Gogulski
mgr Grzegorz Kopyciak
p. Anna Kowalik
p. Jolanta Krzapa
mgr Anna Łągiewka
mgr Elżbieta Merczyńska
p. Irena Morawska
mgr Katarzyna Nabiałek
p. Krystyna Olesińska
mgr Anna Pietrzyk
p. Jolanta-Ewa Płomińska
mgr Stanisław Podobiński
mgr Artur Purgal
p. Alina Raszewska
mgr Iwona Sterczewska
p. Tadeusz Stolarczyk
p. Iwona Szewczyk
p. Krystyna Tomżyńska
p. Halina Wachelka
p. Ewelina Woźniak



Opr. graficzne R. Osadczy

Nagrody II stopnia

p. Urszula Brzozowska
 p. Krystyna Ciekot
 p. Stanisława Gaweł
 mgr inż. Grażyna Halkiewicz
 p. Jadwiga Jakubowska
 p. Renata Jodłowska
 p. Jadwiga Kaleta
 p. Beata Kania
 mgr Grażyna Klecha
 p. Teresa Klimek
 mgr Jarosław Krasowski
 p. Grażyna Laskowska
 mgr Renata Lenkow
 p. Barbara Leska
 p. Stanisław Leszczyński
 p. Maria Leśniewska
 p. Edwarda Ławniczek

mgr Renata Łęgowik
 p. Grażyna Majczak
 mgr Zygmunt Mandecki
 p. Mariola Nowojska
 p. Dorota Olejniczak
 mgr Marek Ożarowski
 p. Janusz Pawiński
 mgr Maciej Pelka
 p. Zofia Szmigiel
 p. Maria Sztajner
 mgr Małgorzata Szyrej
 p. Alicja Tomaszewicz
 p. Grzegorz Turek
 p. Lidia Wacyk
 p. Irena Wekiera
 p. Zdzisław Ziarkowski

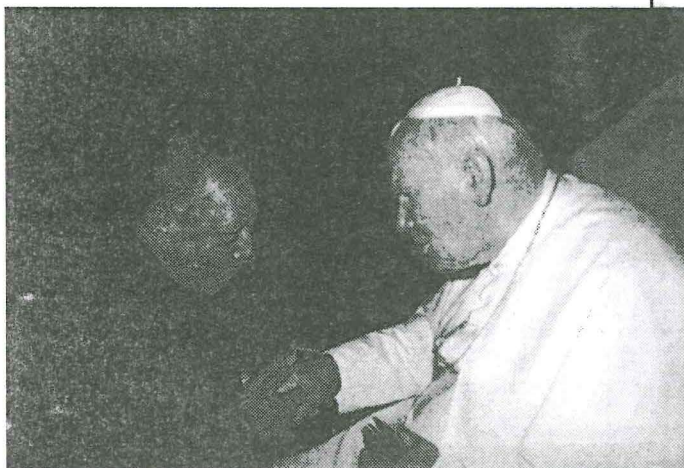
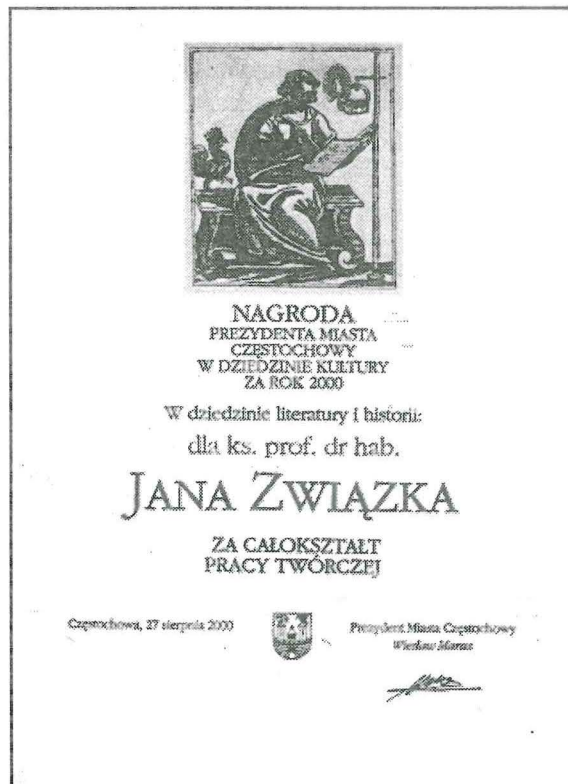
 <p>Z cyklu: Krajobraz polski - siedmiej płótno 75 x 60 Ryszard Szwed</p>	<p>NAGRODA REKTORA</p> <p>WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W CZĘSTOCHOWIE</p> <p>PRYZNANA</p> <p>ZA SZCZEGÓLNE OSIĄGNIĘCIA W PRACY</p> <p>1999 2000</p> <p>REKTOR PROF. DR HAB. RYSZARD SZWED</p> <p>Częstochowa, październik 2000</p>
---	---

Serdecznie gratulujemy wszystkim wyróżnionym i życzymy dalszych sukcesów w pracy i zadowolenia w życiu osobistym.

* * *

Na listach przedstawionych w poprzednich rozdziałach nazwisko ks. prof. dra hab. Jana Związka z Instytutu Filozoficzno-Historycznego pojawiło się aż dwukrotnie – z okazji odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi i otrzymania nagrody JM Rektora WSP. Ale to nie koniec listy spotkań, które były dla Księdza Profesora wyróżnieniem. 27 sierpnia w trakcie Koncertu Inaugurującego Dni Częstochowy, który miał miejsce w Filharmonii Częstochowy odebrał Nagrodę Prezydenta Miasta Częstochowy w dziedzinie kultury. Wprawdzie na dyplomie jest adnotacja „za rok 2000”, ale istotne jest końcowe podkreślenie: „za całokształt pracy twórczej”, bowiem od lat Ksiądz Profesor ma zasługi w dziedzinie literatury i historii.

Gdy Ksiądz Profesor wspomina kolejne spotkania, jakie było Mu dane przeżyć, mimo upływu czasu wciąż da się wyczuć drżenie głosu ze wzruszenia. 7 września w siedmioosobowej grupie polskich księży odwiedził Ojca Świętego. Wizyta miała zupełnie prywatny charakter, stąd więc ks. prof. dr hab. Jan Związek miał szczególną możliwość bliskiego kontaktu z Janem Pawłem II, rozmów (podczas których Ojciec Święty nie omieszkał zainteresować się stanem prac



nad utworzeniem Uniwersytetu Częstochowskiego) i wspólnej modlitwy z prywatnej kaplicy Papieża. Te chwile utrwalone zostały na fotografiach, za udostępnienie których Redakcja serdecznie dziękuje Księdzu Profesorowi.



* * *

12 października odbyło się ważne spotkanie dla studenckiej braci. Było to spotkanie robocze Samorządu Studenckiego ze starostami lat wszystkich kierunków, inauguracyjne nowy rok działalności samorządowej. Ale mimo roboczego charakteru było miłe, bo jakże inaczej odebrać pełną młodzieży salę Senatu. Tej już ze stażem studentów i działaczy, i tej debiutującej, dla której kilkuletni pobyt w Uczelni ma stać się pomostem do przyszłości. Oby świetlanej, czego wszystkim młodym życzymy, jednakże niepewność jutra kazała organizatorom w porządku obrad przedstawić oferty firm ubezpieczycieli. Pod dyskusję poddano oferty następujących firm: WARTA, CIGNA STU, AIG POLSKA, HESTIA, PZU. Przez aklamację wybrano



ofertę PZU. Jacek Kalina przedstawił propozycje imprez na Jesień Studentów. Agnieszka Kozłowska, po przedstawieniu członków URSS, zachęciła młodych do współpracy z Samorządem. Wprowadziła też w zasady przyznawania stypendiów i zapomóg. Ze strony Piotra Urbaniaka padła propozycja wydania folderu o działalności Samorządu Studenckiego. Czy folder będzie, czy nie, sprawnie działający Samorząd Studencki ostatniej kadencji wpisze się niewątpliwie do historii naszej Uczelni.

UNIwersytet CZEŃSTOCHOWSKI – TAK CZY NIE?

Tytuł tego rozdziału zapożyczyliśmy od organizatorów konferencji, która miała miejsce w Częstochowie w roku 1998. Już wtedy powszechna była dyskusja na temat „być albo nie być” tej struktury akademickiej w Częstochowie. Ma wprowadzić Częstochowa swój Uniwersytet Trzeciego Wieku, co nie jest ogólnopowszechne w strukturach wszystkich szkół wyższych, ale wiadomo, że nie o to chodzi władzom częstochowskich uczelni, władzom miasta, do niedawna władzom wojewódzkim, kościelnym, sojusznikom idei, młodzieży studenckiej, a wreszcie mieszkańcom Częstochowy. Bo oni głównie odczuwają tę transformację szkół wyższych. Już dotyka ich utrata przez Częstochowę statusu miasta wojewódzkiego, coraz dotkliwiej dotykają problemy bezrobocia, kiepskich zarobków, a każdy rodzic chciałby swoim dzieciom zapewnić godziwą przyszłość. Ten ambitny upatruje jej w wyposażeniu dzieci w wiedzę, poświadczoną dyplomem uczelni o dobrej renomie i pełnych prawach akademickich. Dziś koszty studiów dzieci poza miejscem zamieszkania przerastają możliwości wielu rodzin, tak więc lobby, które siły polityczne i społeczne utworzyły wokół działań na rzecz utworzenia Uniwersytetu Częstochowskiego ma liczne grono anonimowych sojuszników w młodzieży częstochowskich szkół średnich i ich rodzicach. Gdyby wola mas dawała gwarancję skuteczności zabiegów, mielibyśmy pewnie już Uniwersytet Częstochowski. W tej kwestii są jednak obwarowania formalne – kryteria Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. 7 grudnia na biurko Ministra Edukacji Narodowej prof. dra hab. inż. Edmunda Wittbrodta trafiła dokumentacja zawierająca list intencyjny, który zacytujemy, ale i także plik akt, odzwierciedlający dotychczasowe działania. Listę załączników otwiera uchwała Senatu WSP, po niej przedstawione są deklaracje Rektora Wyższego Seminarium Duchownego ks. dra Włodzimierza Kowalika i Instytutu Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej ks. prof. dra hab. Stanisława

Włodarczyka, a więc stanowiska trzech Uczelni, które postanowiły związać się w nowej strukturze uniwersyteckiej.

Uchwała Nr 52/198/2000 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 27.09.2000 w sprawie przekształcenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w Uniwersytet Częstochowski, przyjęta jednogłośnie, otrzymała brzmienie:

„Senat wyraża wolę przekształcenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w połączeniu z Wyższym Seminarium Duchownym oraz Instytutem Teologicznym w Częstochowie, a także z innymi częstochowskimi uczelniami zgłaszającymi akces, w Uniwersytet Częstochowski. Senat upoważnia władze Uczelni do prowadzenia dalszych prac mających na celu powołanie Uniwersytetu oraz zapewnienie warunków jego funkcjonowania”.

A oto fragment listu, o którym mowa była wyżej.

Nie słabnie wola środowiska akademickiego Częstochowy, Kościoła katolickiego z Arcybiskupem ks. dr. Stanisławem Nowakiem na czele, wszystkich sił politycznych i społecznych regionu, do podejmowania działań na rzecz utworzenia Uniwersytetu Częstochowskiego. Działania te mają już swoją wieloletnią historię. O szeregu z nich, podejmowanych w latach poprzednich, informowany był ówczesny Minister Edukacji Narodowej. Dzisiaj przesyłamy na ręce Pana Ministra pewne wybrane dokumenty świadczące o działaniach środowiska w ostatnich latach na rzecz utworzenia Uniwersytetu Częstochowskiego. Przedstawiamy także nowe opracowanie dotyczące analizy możliwości utworzenia Uniwersytetu Częstochowskiego w świetle stawianych przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego kryteriów.

Licząc na pomoc i wsparcie radami oraz działaniami doświadczonych specjalistów zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o powołanie Zespołu Ministerstwa Edukacji Narodowej ds. Utworzenia Uniwersytetu Częstochowskiego. Akceptacja tej propozycji stanowiłaby kolejny krok na drodze wspólnych działań podjętych dla osiągnięcia szczytnego celu utworzenia w pełni akademickiej uczelni humanistycznej o najwyższej randze, a poprzez to umożliwienie miastu, które od wieków zajmuje czołowe miejsce w kulturze polskiej pełnienie dalej i lepiej obowiązku wobec ojczyzny poprzez pomnażanie potencjału naukowego, kulturowego, społecznego i gospodarczego. [...]

List podpisali trzej Rektorzy, a także ostatni Wojewoda Częstochowski, Prezes Fundacji na Rzecz Utworzenia Uniwersytetu Częstochowskiego mgr Szymon Giżyński.

Gromadząc dokumentację, która w zespołach roboczych pęcznieje, zadbane z pomocą Działu Informacji BG, by znalazły się w niej wycinki prasowe, odzwierciedlające społeczne nastroje, stosunek do podjętych inicjatyw. Lokalna prasa nie tylko utrwała fakty i emocje, ale kształtuje poglądy, stanowiska, ujawnia nieznanne powszechnie kuluary wielu spraw, obala mity. Teczka wycinków prasowych archiwizowanych przez BG, dotyczących Uniwersytetu Częstochowskiego, nie zawiera artykułu, który dalej pragniemy przytoczyć, bowiem dotyczy on nas zaledwie krótką wzmianką, ale dla zobrazowania szans utworzenia uniwersytetu, dla odnalezienia odpowiedzi na pytanie: Uniwersytet w Częstochowie – tak czy nie?; teraz? jaki? Na jakich fundamentach? będzie pomocny. Autorem artykułu, umieszczonego na łamach tygodnika „Czas” (nr 44–45, 28 października – 4 listopada 2000) jest redaktor „Gazety Częstochowskiej” Jarosław Kapsa, który jako jeden z dwóch dziennikarzy częstochowskich znalazł się (obok Mariana Piotra Rawinisa, korespondenta Polskiej Agencji Prasowej) wśród jedenastu uhonorowanych odznaczeniem Zasłużony Działacz Kultury, wręczonych w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego docenił „etap animowania przez obu dziennikarzy kultury niezależnej” (obydwaj dziennikarze w czasie stanu wojennego zaangażowani byli w animację podziemnego ruchu wydawniczego), docenił i my jego krytyczną wypowiedź w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Częstochowie. Z ludzkiej słabości poświęcamy temu tekstowi nasze szpalty, bo nie tylko zawiera niepodważalne prawdy o stanie szkolnictwa wyższego, ale i podważa wiarygodność „konkurencji”. Wprawdzie są miasta, które mają dwa uniwersytety (w Polsce przykładem tego jest Lublin), ale Częstochowie raczej to nie grozi i rozpoczął się wyścig w zabiegach o stanowisko Ministra i decyzje sejmowe.

Tytuł artykułu: „Biznes uniwersytecki”; wprowadzenie: „W Częstochowie powstanie uniwersytet. Jedyny w swoim rodzaju. Bez własnej kadry naukowej, nie mający ambicji prowadzenia badań, nie spełniający cienia ustawowych wymogów stawianych przez MEN szkole wyższej ubiegającej się o tytuł uniwersytetu. Nie będzie to bowiem zwykły uniwersytet, lecz Uniwersytet Polonijny”.

Dalej frapująca treść:

„Gra się tu wszystkim, co bliskie sercu. Wykorzystuje się zacne nazwiska i zasłużone instytucje. Słowa: Uniwersytet, Polonia, Jasna Góra – stały się zręcznym chwytem propagandowym. Bo jest o co grać – wpływy ze sprzedaży usług edukacyjnych przez Wyższą Szkołę Języków Europejskich i Ekonomii wynoszą ok. 2 mln. zł miesięcznie. Etykieta Uniwersytetu Polonijnego rodzi szansę podwojenia wpływów.

Aspiracje oświatowe i przekonanie, iż dyplom wyższej uczelni otwiera drogę do kariery zawodowej – sprawiły, że tysiące ludzi inwestuje swoje pieniądze w „kupowanie” wiedzy. W Częstochowie liczba studentów wzrosła dziesięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1989.

Sprzedaż wiedzy stała się doskonałym interesem. Świadczy o tym liczba wyższych szkół prywatnych powstałych w prawie każdym polskim mieście. Być może w wielu wypadkach ilość zmienia się w jakość. Nie ma jednakże mechanizmu wiarygodnej analizy, w przypadku większości szkół nie wiemy: czy sprzedają wiedzę, czy tylko dyplom.

Umasowienie „wyższego” wykształcenia przypomina nadymanie balona. Szkół bowiem posiadających w nazwie wyższa uczelnia jest więcej, niż realnie pozwalają na to możliwości posiadanej kadry nauczającej. Spadek jakości kształcenia widoczny jest zarówno w szkołach państwowych, jak i prywatnych. Trudno bowiem mówić o dobrym wykształceniu prawnika nawet na Uniwersytecie Warszawskim, jeśli ćwiczenia prowadzone są z grupą 300-osobową, gdy brak jest rzeczywistego kontaktu mistrza-nauczyciela z adeptem-ucznikiem.

Jest to efekt pruderii polityków. Bo tylko tym tłumaczyć można stan polskiego szkolnictwa wyższego. Z jednej strony mamy absurdalny, konstytucyjny zapis o bezpłatności wyższego wykształcenia i utrzymany podział na uczelnie państwowe i prywatne. Z drugiej otwartą sprzedaż usług edukacyjnych – zaledwie 1/4 studiujących ma szansę korzystać z „konstytucyjnego przywileju”. Sprzedaż przy tym bez określenia norm jakości usług; sprzedaż, gdzie interwencjonizm państwa psuje normalny mechanizm konkurencyjności.

Mamy do czynienia z patologią przypominającą model „bezpłatnej służby zdrowia”. W służbie zdrowia pieniądze podatnika gwarantowały lekarzowi etat – stałą pensję utrzymaną na bardzo niskim poziomie – i wiele możliwości dorabiania. W oświacie wyższej jest podobnie - państwo z pieniędzy podatnika gwarantuje naukowcom etat z pensją na minimalnym poziomie i równie wielkie jak w przypadku lekarza możliwości dorabiania. Nie ma różnicy między ordynatorem za odpowiednie pieniądze udostępniającym łóżko i usługi w publicznym szpitalu a kierownikiem katedry państwowej wyższej szkoły „załatwiający” przyjęcie na bezpłatne studia. Jedynie wierzyć można, iż korupcja ma marginalne znaczenie. Większość (lekarzy i kadry naukowej) działa uczciwiej: ma etat na państwowym, zarabia na życie na prywatnym.

W przypadku lekarzy częściowo sytuację uzdrowiła reforma. W szkolnictwie wyższym upór w utrzymywaniu patologicznej sytuacji blokuje zmiany.

Na dzikich polach usług edukacyjnych w Polsce wszystko jest możliwe. Jeden profesor potrafi obsłużyć pięć „wyższych” uczelni i w chwilach wolnych zdąży prowadzić badania (by skonsumować przyznany przez KBN grant). Zjawiskiem naturalnym stał się „rynek usług dodatkowych”, np. pisanie prac magisterskich. Liczba promotorów w stosunku do liczby ubiegających się o tytuł magistra przesądza o tym, że ich prac praktycznie nie ma kto czytać. Na tych dzikich polach nikt nie jest zainteresowany rzetelną oceną jakości usług. Kto ma to robić? Kadra profesorska? By zawęzić sobie możliwość dorabiania?

Wróćmy jednak do Częstochowy.

W początku lat 90. ksiądz Andrzej Kryński założył prywatną Wyższą Szkołę Języków Europejskich. Brakowało w szkołach wykwalifikowanych nauczycieli angielskiego i niemieckiego – ta forma usługi zyskała dużą popularność na rynku. Prestiż szkoły budowała jej „katolickość”. Dyskontowano fakt, że założyciel był zakonnikiem. Przemilczano dyskretnie, że ze zgromadzenia zakonnego wystąpił, decydując się prowadzić biznes edukacyjny. Przyznać trzeba, iż wizerunek szkoły budowano w sposób bardzo przemyślany. Współpraca z prywatnymi uczelniami w krajach zachodniej Europy pozwalała stworzyć image uczelni europejskiej. Na wykłady otwarte przyciągano polityków z pierwszych stron gazet. Szkoła przy tym inwestowała w dobrą bazę – nowoczesny budynek pełny świetnie wyposażonych pracowni.

Jaki jest rzeczywisty poziom sprzedawanej tu wiedzy? W kilku rankingach prasowych szkoła znalazła się na wysokich pozycjach (4–5 miejsce w kraju wśród uczelni prywatnych). Z drugiej strony brak jest czytelnych reguł pozwalających ocenić jakość kształcenia. Faktem jest, że w 1997 r. minister Jerzy Wiatr nadał szkole prawo nadawania tytułu magisterskiego. Ale też faktem jest, iż szkoła nie spełniała formalnych wymogów uprawniających do tego (brak odpowiedniej, własnej kadry); decyzja ministra miała charakter

polityczny. Złą jakością kształcenia zarzucił szkole Kryńskiego inny właściciel prywatnej, częstochowskiej szkoły. W liście otwartym do ministra edukacji zaproponował, by bezstronna komisja porównała poziom wiedzy absolwentów tych dwóch szkół. Propozycja pozostała bez odpowiedzi.

Z wypowiedzi osób uczących się w szkole Kryńskiego wynika, że nauka tu jest „bezsstresowa”. Wystarczy płacić regularnie czesne, by mieć pewność zaliczenia wszystkich egzaminów. Miesięczne czesne to kwota 500-700 zł; nauczyciele zarabiają proporcjonalnie do ilości osób kształconych. Nikt nie jest zainteresowany, by wysokimi wymaganiami odstraszać studiujących.

Pomysł, by prywatna szkoła stała się uniwersytetem, jest na swój sposób pomysłem genialnym. W Częstochowie od lat o tytuł uniwersytetu stara się miejscowa WSP. Niestety nie spełnia ona jeszcze kryterium ilości wyższych pracowników naukowych. Trwają więc gorączkowe starania. Próbuje się doprowadzić do połączenia WSP z miejscową politechniką i seminarium duchownym. Z pomocą specjalnej Fundacji zbiera się środki umożliwiające budowę mieszkań koniecznych, by przyciągnąć odpowiednią kadre uniwersytecką. Owe wysiłki niewiele muszą znaczyć. Odpowiedni marketing sprawi, że wcześniej uniwersytetem zostanie szkoła nie posiadająca ani jednego profesora na swoim etacie.

Pomysł Kryńskiego gra na swoistym instrumencie. Niegdyś, tuż po zakończeniu II wojny światowej na emigracji w Londynie powstała instytucja zwana Uniwersytetem Polonijnym na Uchodźstwie. Miała ona 50 lat temu duże znaczenie moralne, symbolizowała pewną ciągłość II Rzeczypospolitej. W praktyce jednak nie stała się owa instytucja miejscem ważnym dla nauki polskiej. Mamy wśród Polonii świetnych naukowców, ale rozwój wiedzy nie zależy od symboli. Osiągnięcia polonijnych naukowców związane są z prestiżowymi uczelniami Stanów Zjednoczonych, Wlk. Brytanii, Szwajcarii, Francji i innych krajów. Uniwersytet Polonijny na Uchodźstwie pełnił podobną rolę co rząd emigracyjny. Sympatyczny symbol bez realnych treści. Po 1990 r. stracił uzasadnienie swego bytu. Ożywić go chce rektor WSJEiE ściągając do Częstochowy i łącząc ze swoją prywatną szkołą.

Po co? Szkoła częstochowska nie zyska w ten sposób lepszej kadry. Przywłaszczy tylko symboliczny tytuł. Czy dzięki temu umożliwi się studia w Polsce młodzieży polonijnej? Bez przesady. Od 1990 r. ze środków naszych podatników zasilany jest fundusz stypendialny umożliwiający kształcenie Polonii. I to kształcenie w uczelniach reprezentujących sprawdzoną jakość - na Uniwersytecie Jagiellońskim, Warszawskim, Wrocławskim itd. Zmuszenie młodzieży polonijnej do kształcenia się w szkole częstochowskiej byłoby dla tej młodzieży krzywdą. Wyższy poziom reprezentują bowiem uczelnie w innych krajach macierzystych.

Po co zatem tworzyć Uniwersytet Polonijny na Uchodźstwie z siedzibą w Częstochowie, firmę prywatną świadczącą usługi edukacyjne na poziomie prowincjonalnym?

Po to, by za kształcenie w tej szkole płacono więcej i płaciło więcej osób. By w miejsce obecnych 5 tys., usługi edukacyjne od pana Kryńskiego kupowało 10 tys. ludzi; by wpływ z tytułu sprzedaży tych usług wzrosły dwukrotnie.

Dla tej idei rektor Kryński pozyskał mocnych sprzymierzeńców – posłów, senatorów, żonę premiera, prezesa organizacji wspierającej Polonię itd. Ciekaw jestem jednego, czy owe zacne osoby gotowe są płacić wysokie czesne za naukę w tej szkole swoich dzieci. Jeżeli nie, dlaczego chcą wprowadzać w błąd rodziców innych dzieci? Przecież w przyszłości ten, drogo opłacony, dyplom Uniwersytetu Polonijnego będzie na rynku pracy znaczył tyle, co dyplom ukończenia Uniwersytetu Ludowego.”

W ostatnim numerze „Nasza Politechnika” (Nr 13, październik 2000), który do redakcji dotarł w grudniu, zamieszczono list intencyjny, podpisany – w imieniu Senatu Politechniki Częstochowskiej – przez Rektora PCz prof. dra hab. inż. Janusza Szopę w dniu 29 czerwca.

LIST INTENCYJNY

Politechnika Częstochowska w pełni popiera ideę powstania w Częstochowie uniwersytetów, bez względu na ich przyszłą formę organizacyjną. Nasza uczelnia będzie współdziałać i wspierać wszelkie inicjatywy zmierzające do tego celu, uważając, że powstanie uniwersytetów, następnych uczelni akademickich w regionie, wzmocni pozycję Częstochowy, utraconą w związku ze zmianami terytorialnymi 1999 roku.

Politechnika Częstochowska, funkcjonująca od 1949 roku, w ostatnich latach umocniła swoją pozycję w kraju. Stan obecny, to jest: kadra, profil i akademickie uprawnienia wydziałów, infrastruktura oraz zasoby biblioteczne pozwalają rokować dalsze sukcesy.

Niepokoją nas wypowiedzi niektórych organizatorów, związanych z przyszłym uniwersytetem, określające stanowisko władz Politechniki Częstochowskiej jako blokujące jego powstanie. Środowisko akademickie naszej uczelni jest za utworzeniem uniwersytetu w Częstochowie, jednak uważa, że wzorem innych ośrodków akademickich i w naszym mieście jest miejsce na współpracujące ze sobą politechnikę i silny uniwersytet z wydziałami nauk podstawowych, humanistycznych, prawa i medycyny.

Senat Politechniki Częstochowskiej w dniu 28 czerwca 2000 roku jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie kontynuowania programu samodzielnego rozwoju uczelni.

W imieniu Senatu
Politechniki Częstochowskiej
Rektor
Janusz Szopa

Częstochowa, 29 czerwca 2000 r.

REGENERUJĄCA KANIKUŁA

Wakacje kojarzą nam się z przerwą w nauce, pracy, odpoczynkiem, podróżami etc., a więc z tym wszystkim, co regeneruje nas do dalszej działalności. Choć minęło od nich kilkadziesiąt, już pracowitych, dni, wrócimy dalej do tego wątku pomieszczając relacje o wyprawie do Londynu, zorganizowanej przez Radę Zakładową ZNP.

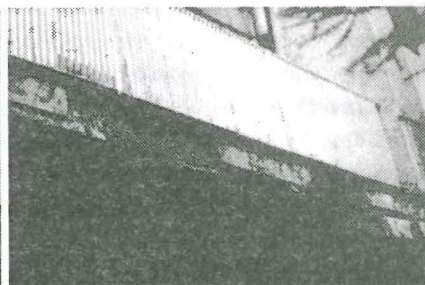
Zacznijmy jednak od innych wspomnień z wakacji. Gdy po okresie zawieruchy rekrutacyjnej opustoszały korytarze od tłumów kandydatów, rodziców śledzących w napięciu listy, komisje skończyły już pierwszy etap działalności (bo we wrześniu na niektórych kierunkach miała miejsce „powtórka” – czyli drugi etap rekrutacji), do budynku głównego weszło kilka ekip remontowych, nie licząc fachowców wspomagających na wyspecjalizowanych odcinkach. (Ogółem – jak poinformował inż. Jarosław Kapcia – sześć ekip remontowych prowadziło prace w pięciu obiektach). Trzeba było zaangażować liczne zespoły, by w bardzo krótkim czasie wyremontować, przystosować do nowych funkcji, urządzić miejsca pracy dla setek użytkowników. Budynek Główny to nie tylko „centrum dowodzenia” – a więc siedziba centralnych władz uczelni – skupiona jest tu administracja, pełniąca swe rozmaite powinności wobec użytkowników innych budynków, mają swą siedzibę związki zawodowe, Samorząd Studencki, Uniwersytet Trzeciego Wieku, tu rozległą przestrzeń zajmuje Międzywydziałowe Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, którego nie może ominąć żaden student, także tu lokalizację znalazły w części dwa Wydziały: Wydział Pedagogiczny i Wydział Filologiczno-Historyczny. Nikt nie ma wątpliwości, że wielopiętrowy gmach jest wizytówką Uczelni. Z chwilą, gdy staliśmy się wyłącznymi użytkownikami budynku, nastął stosowny moment dla renowacji obiektu. Dla tych, którzy musieli pracować w okresie wakacyjnych remontów, był to istny koszmar: dusiło od pyłu, farb i lakierów, przerwy w dostawie prądu utrudniały pracę, zabiegi pań sprzątających była prawdziwie „szyfową pracą”, przeprowadzki do pomieszczeń zastępczych zdeorganizowały na długi czas sprawną działalność, ale warto było czekać na efekty. Podsumujmy wyniki wakacyjnej regeneracji obiektu przy ul. Waszyngtona 4/8. Stłoczona dotąd administracja zagospodarowała część pomieszczeń na czterech piętrach, odremontowano blisko pięćdziesiąt pomieszczeń dla administracji, w tym kilka gabinetów, 3 sale konferencyjne, 3 sale wykładowe, korytarze, sanitariaty damskie i męskie na trzech piętrach. W sumie wyremontowano ponad 1000 m² powierzchni użytkowej. O renowację zadbano w detalach: zmiana oświetleń, wykładzin, mebli, wystrój wnętrz. Gdzieś tam wypowiadali się w tej kwestii projektanci wnętrz, niekiedy doradzali nasi artyści plastycy, a wreszcie, ogarnięci „szaleńcami” użytkownicy wnętrz zadebiutowali jako specjaliści od wystroju pomieszczeń. Debiuty okazały się niezwykle udane. Ogólny efekt „wakacyjnej renowacji” jest zaskakujący, co stwierdzić może każdy, kto po przerwie wakacyjnej odwiedza gmach główny. Kosztowały te zabiegi niemało. Zdarza się słyszeć komentarze na ten temat. Odpowiedzią niech będą: przy-



Trzeba było przeżyć koszmar remontów...



...by pomieszczenia wypiękniały...



...ale jeszcze niejedna usterka czeka na usunięcie...

pomnieniu starej dewizy („jesteśmy za biedni, by oszczędzać”, co oznacza, że bardziej opłaca się zainwestować w coś solidnego, trwałego, co służyć będzie całe lata) oraz informacja, że wymienione meble znalazły potrzebujących użytkowników. Wiele instytucji w gminie wykorzysta meble, będące dotychczas na naszym stanie majątku trwałego, po zaspokojeniu potrzeb użytkowników WSP. Otrzymały je: Gimnazja nr 1, 3, 6, 7, 9, 13, 35, Szkoła Podstawowa nr 14, Zespół Szkół Specjalnych, Komenda Hufca ZHP w Częstochowie, Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo, Dom Dziennego Pobytu dla Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

Na tym spisie nie ma wprawdzie jeszcze jednego odbiorcy: Uniwersytetu Wrocławskiego, do którego 15 listopada wywieziono też część mebli, ale to przemilczenie wynika pewnie z zażenowania, że: wariant pierwszy – taka placówka, a ma się gorzej od nas, skoro opłaca się jej inwestować w kosztowny transport; wariant drugi – instytucji lokalnych, zainteresowanych przejęciem używanych mebli niekiedy nie stać jest na zorganizowanie transportu. A przecież mimo sentymentu do starego Wrocławia „bliższa sercu koszula” i żal, że meble nie trafiły do jakiejś lokalnej placówki. Potrzebujących jest jeszcze w bród!

* * *

Grupa osób w sposób zdecydowany oddaliła się od problemów wakacyjnych remontów. Relację z wycieczki do Londynu przekazała dr Maria Buchlińska.

Rada Zakładowa ZNP zorganizowała w okresie od 27.08. do 1.09.2000r. wycieczkę do Londynu. Trasa autokarowej wycieczki prowadziła przez Niemcy, Francję do Calais, skąd sterowanym przez komputer pociągiem, prawie że pancernym, do którego wjeżdżają z całym bagażem i pasażerami samochody i autokary, pokonaliśmy tunelem z szybkością 165 km/godz, w ciągu 0,5 godz. kanał La Manche.

Po drugiej stronie powitało nas zielone hrabstwo Kent i miasto Dover. Nasza trasa prowadziła do Canterbury, do słynnej Katedry Chrystusa, którą Brytyjczycy uważają za „Matkę kościoła Anglii”. Powstała w 597r. za czasów św. Augustyna i przez stulecia była symbolem władzy, mocno związana z różnymi wydarzeniami historycznymi Anglii. Po zwiedzeniu katedry wyruszyliśmy do Londynu, odległego o ok. 135 km, do hotelu „Sidney”, położonego w centrum miasta; taka lokalizacja umożliwia piesze powroty o różnych porach dnia i nocy.

Jeszcze tego samego dnia wybraliśmy się do królewskiej rezydencji pałacu Buckingham, tonącego w zieleni prywatnych ogrodów Królowej. Przed pałacem znajduje się pomnik poświęcony królowej Wiktorii, która ze swej wysokości spogląda na biegnącą majestatycznie aleję Pall Mall, miejsca królewskich defilad, aż do Łuku Admiralicji, który oddziela królewski Londyn od pozostałych dzielnic. Równoległe do alei rozciągają się ogrody i najstarszy park królewski St.James, a nieopodal Hyde Park. Pełni wrażeń, oczarowani urokami monarchii, posileni w pubie, wróciliśmy do hotelu na zasłużony wypoczynek.

Następnego dnia, po obfitym angielskim śniadaniu, wyruszyliśmy na zwiedzanie miasta. Rozpoczęło się od Opactwa Westminsterkiego z XI w., znanego z ceremonii koronacyjnych, ślubów i pogrzebów królewskich. Wspaniała architektura z typowym brytyjskim gotykiem płomienistym i sklepieniach wachlarzowych. W przylegających kaplicach znajduje się wiele nagrobków królewskich, a w jednym z transeptów wyodrębniono „zakątek poetów” – najznakomitszych twórców literatury angielskiej z epoki wiktoriańskiej m.in. pomnik Williama Szekspira. Należy wspomnieć o dębowym tronie koronacyjnym, pod którym umieszczono kamień ze Scole, wykradziony Szkotom w XIII w. Opactwo graniczy z majestatycznym pałacem westmisterskim z epoki wiktoriańskiej, który od XVI w. jest miejscem obrad parlamentu. Przy okazji wysłuchaliśmy słynnego dzwonu Big Ben. Kolejnym obiektem zwiedzania to katedra św. Pawła z przepiękną kopułą wznoszącą się nad budowlą, to tutaj odbywają się najznakomitsze ceremonie i uroczystości królewskie. Ze wzruszeniem zatrzymaliśmy się przed tablicą pamiątkową z polskim godłem i biało-czerwonymi barwami, poświęconą lotnikom polskim, z czasów II wojny światowej, którzy zginęli w bitwach o Anglię. Trzeba przyznać, że Anglicy długo zastanawiali się nad upamiętnieniem bohaterstwa polskich lotników, bo ponad 50 lat, aby te skromne symbole polskości znalazły swoje miejsce w podziemiach katedry św. Pawła. Zwiedzanie zakończyło się na Covent Garden – krytym targu, gdzie zainteresowani zakupami mogli je zrealizować. Obiadokolacja w angielskiej restauracji i powrót w późnych godzinach wieczornych do hotelu.



Z archiwum ZNP

Trzeci dzień podobnie rozpoczął się śniadaniem i przeznaczony był na zwiedzanie miasta z przewodnikiem miejscowym, przejazd metrem i piętrowym autobusem do muzeum figur woskowych Madame Tussaud's, w którym zachwycaliśmy się rzeźbami woskowymi, łudząco podobnymi do sławnych i znanych osób: aktorów i artystów, muzyków i piosenkarzy, zespołów wokalnie-instrumentalnych, polityków i naukowców, rodziny królewskiej. Miło było spotkać podobizny Polaków Papieża Jana Pawła II i Lecha Wałęsy. Czas wolny wykorzystaliśmy na spacer po Oxford Street, Soho i Piccadilly, Circus bo to słynne dzielnice handlowe, a także lokalizujące liczne kawiarnie, restauracje, włoskie, francuskie, greckie, chińskie proponujące swoje menu bardzo drogie, ale niekoniecznie smaczne. Zewnętrzny wystrój lokali, migotliwe kolorowe neony, dekoracje kwiatowe w mini ogródkach zachęcały do wejścia.

Następnie udaliśmy się do British Museum mieszczącego się w gigantycznym budynku (obecnie w remoncie i rozbudowie), w którym zgromadzono wspaniałe zbiory starożytne, egipskich tajemniczych mumii, eksponaty meksykańskie, greckie najważniejsze i najszlachetniejsze na świecie marmury Elgina – pozostałości po ateńskim Partenonie. Muzeum posiada ponad 7 mln. zbiorów sprowadzanych od XVII do XIX w., między innymi znajdują się tutaj unikalne eksponaty: kamień z Rosetty, odkryty w delcie Nilu w 1799 r., który posłużył do poznania tajemnicy hieroglifów, oraz wykopana w torfowisku k/Menchesteru doskonale zachowana cząstkowa postać człowieka sprzed ponad tysiąca lat, przechowywana w muzeum w gablocie w całkowitej próżni. Obydwa znaleziska zostały przypadkowo odkryte.

Kolejnym muzeum była sławna National Gallery przy Trafalgar-Square, nad którą góruje kolumna ze statua admirała Nelsona. Galeria zawiera bardzo bogatą kolekcję arcydzieł: Rembrandta, Rubensa, Rafaela, Tycjana, van Eycka, Uccella, Holbeina, Velazqueza, Cezanne, Scerlata, van Gogha i wielu innych. Po zwiedzaniu wzbogaceni o nowe przeżycia i wrażenia późną nocą wróciliśmy do hotelu.

Kolejny dzień w mieście nad Tamizą przeznaczony na Tower of London, dawnej rezydencji królewskiej i jednocześnie twierdzy, miejsca odosobnienia więźniów stanu. W tej fortecy, uważaną za niemożliwą do zdobycia, przechowuje się klejnoty koronne; są wśród nich korona św. Edwarda z czystego złota, korona imperialna wysadzana 600 diamentami, korona z Durbaru królowej Marii ozdobiona diamentami koh-i-noor, oraz berło królewskie w którym oprawiono gwiazdę Afryki, największy, szlifowany diament na świecie. Tower of London była zawsze w centrum wydarzeń historii Anglii, tutaj czas się zatrzymał, halabardnicy od wieków pilnujący twierdzy, nadal są aktorami codziennej „ceremonii kluczy” i opiekują się królewskimi krukami, bo jak głosi legenda, gdy kruki opuszczą Tower, twierdza zawali się, a jej upadek będzie końcem Królestwa.

Pamiątkowe zdjęcia na tle Tower Bridge, mostu na Tamizie, symbolu stolicy tego prawdziwego cudu techniki i architektury uwieczniły pobyt, tym bardziej, że widok jest naprawdę wyjątkowy.

Następna atrakcja, to przejażdżka statkiem po Tamizie do najnowszego obiektu Londynu, który wybudowano dla uczczenia 2000 roku to „wielkie koło”.

Potocznie to gigantyczne „oko” umożliwiło nam spojrzenie na Londyn nocą. Jak zwykle na zakończenie dnia posiłek, tym razem w chińskiej dzielnicy i chińskiej restauracji.

Następnego ranka wyjazd do Oxfordu, znanego ośrodka naukowego i kulturalnego, jednego z najstarszych na świecie, jego tradycja sięga XII wieku. Wspaniałe kompleksy monumentalnych budowli z bogatym wyposażeniem wewnątrz. Mieliśmy sposobność przekonać się o tym w olbrzymiej jadalni uniwersyteckiej, w której posiłki spożywają władze uczelni wraz ze studentami. Na terenie uniwersytetu była również udostępniona katedra.

W tych zwartych zabudowaniach było jednak bardzo dużo zieleni, trawników pięknie utrzymanych, alejek spacerowych, ukwieconych rabatek i roślin ozdobnych oraz zbroi.

Następnie udaliśmy się do Windsoru – zamku królewskiego, wspaniałej rezydencji z XI w. otoczonej murami, bramami i wieżami. Udostępnione do zwiedzania skrzydło zamku to wspaniałe sale, komnaty, pełne cennych zbiorów malarstwa, rysunku, rzemiosła artystycznego, przepięknych zbiorów porcelany bogato zdobionej.

Niestety czas był ograniczony, pozwolił zaledwie na bardzo krótkie podziwianie katedry, oraz zmianę warty gwardii królewskiej i już trzeba było wracać do Dover, gdzie nastąpiła przeprawa promowa do Calais. Na promie ostatnie zakupy, i ostatnie spojrzenia w kierunku Anglii.

Była to niezapomniana wycieczka do zorganizowania której przyczyniła się koleżanka prezes ZNP dr Halina Frej, nie szczędząc czasu i trudu zwłaszcza przy staraniach o dofinansowanie. Główny organizator wycieczki z biura podróży Nysatour, p. Dariusz Sandomierski z Nysy, osobiście czuwał nad realizacją progra-

mu, i nie tylko, bo pobyt w Oxfordzie nie był przewidziany ze względu na skrócony czas wycieczki. Organizator jednak uwzględnił życzenia uczestników i Oxford został zaliczony, o czym świadczą pamiątkowe zdjęcia.

Pilotem i przewodnikiem wycieczki była p. Teresa Wesołowska-Tannenberg z Gliwic, która w sposób niezwykle interesujący podczas jazdy autokarem przypominała uczestnikom historię Anglii od dynastii Plantagenetów począwszy, poprzez kolejne Lankastrów, Yorków, Tudorów, Stuartów, Hanowerów, a skończywszy na aktualnie panującej Elżbiecie II z Windsorów.

Ponadto nieustannie podczas zwiedzania czy to w Cantenbury, Londynie, Oxfordzie czy Windsorze, informowała o zabytkach, zwracając uwagę na architekturę, a także uzasadniając rolę i znaczenie jakie dany obiekt odegrał w dalszej epoce.

Podczas całej wycieczki panowała miła i przyjemna atmosfera, niczym nie zakłócona, mimo iż grupa była zróżnicowana, bo tylko 50% z Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a pozostali rekrutowali się z innych miast i innych społeczności. Nawet pogoda nam sprzyjała, jak na tę porę roku i Wyspy Brytyjskie, było bardzo ciepło i bardzo słonecznie.

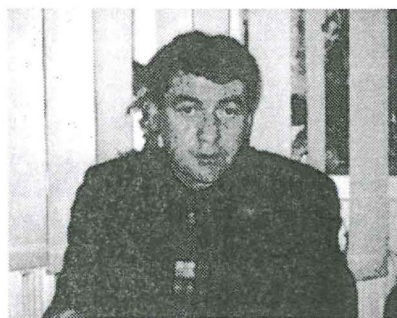
Na zakończenie należy podkreślić, że Anglicy bardzo szanują seniorów, ponieważ opłaty za wstępy do zwiedzanych miejsc, były dla nich po cenach ulgowych.

Tegoroczna wycieczka, pod każdym względem udana, umożliwi uczestnikom, doznane przeżycia na długo zachować w pamięci.

Zorganizowana przez ZNP dla wszystkich pracowników uczelni, w roku obchodów XXX-lecia Uczelni zasługuje w pełni na miano *J u b i l e u s z o w e j*.

WYWIAD MIESIĄCA

Rozmowa z drem Stanisławem Kołodziejским z Instytutu Filozoficzno-Historycznego



Fot. A. Pietrzyk

K.B.: W ramach Koła Naukowego Historyków WSP działa Sekcja Archeologiczna. Czy mógłby Pan Doktor przybliżyć czytelnikom Biuletynu genezę Sekcji, jak również formy jej działalności?

S.K.: Sekcja Archeologiczna działa w ramach Koła Naukowego Historyków WSP zaledwie od roku, jednakże już dwa lata wcześniej zawiązała się nieformalna grupa studentów zainteresowanych archeologią. Zostali oni zaproszeni przeze mnie do udziału w badaniach wykopaliskowych zamczyska w Olsztynie i na Słowacji (o tych badaniach informowałem w Biuletynie dwa lata temu). Takie same badania prowadziliśmy w zeszłym roku (Olsztyn, Słowacja).

O formach działalności Sekcji Archeologicznej trudno mówić, gdyż odbyły się zaledwie dwa zebrania. Inne zaplanowane spotkania, w trakcie których mieliśmy odbywać wycieczki badawcze, niestety nie mogły dojść do skutku. Planowaliśmy zbadać powierzchniowo miejsca, w których spodziewamy się znaleźć relikty średniowiecznych budowli obronnych. Pierwsze badania miały objąć teren Mirowa (w Częstochowie). W źródłach pisanych występuje wzmianka o zamku istniejącym w średniowieczu. Nie doszły również do skutku planowane na lipiec badania na Krymie.

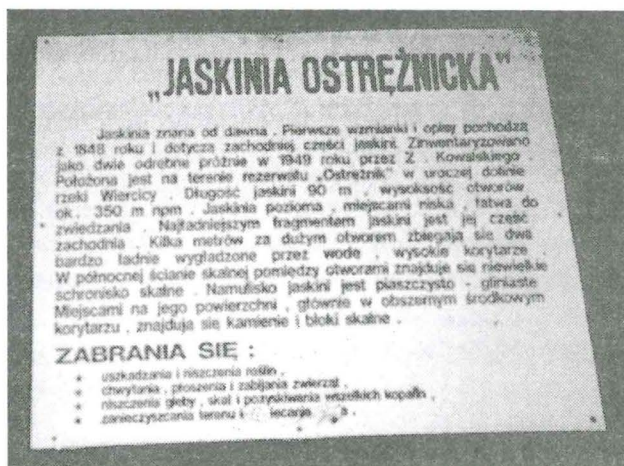
K.B.: Tym bardziej cieszymy się, iż w tym roku udało się Panu wraz ze studentami Sekcji Archeologicznej zrealizować badania w Ostrężniku, które wniosły do badań nowe informacje. Proszę przybliżyć nam przebieg tych badań.

S.K.: Badania w Ostrężniku finansowane były przez naszą WSP (diety), Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (prace dokumentacyjne) i przez Urząd Gminy Janów (noclegi). Badania wykopaliskowe prowadziliśmy przez 16 dni w sierpniu tego roku (14 studentów i ja). Założyliśmy dwa wykopy badawcze przy murach magistralnych zamku górnego. Celem naszych badań było ustalenie czasu wzniesienia zamku

i jego upadku oraz wstępne rozpoznanie układu przestrzennego budowli obronnej. Cele zostały zrealizowane częściowo. Raczej nie można mówić o rewelacjach.

K.B.: Tutaj przez Pana Doktora przemawia skromność, przecież w czasie Waszego pobytu w Ostreżniku, na temat Waszych badań pisała lokalna prasa, jak również inne media głośno to rozpowszechniały.

S.K.: Ważne, że takie badania zostały w ogóle podjęte. Gdyż zamek Ostreżnik nie był dotychczas badany metodami archeologicznymi. Jest on natomiast niszczone przez tzw. poszukiwaczy skarbów.



K.B.: Czy na temat Zamku Ostreżnik odnajdziemy wzmiankę w źródłach historycznych?

S.K.: Zamek ten nie jest wzmiankowany w źródłach historycznych, wiedzę na temat jego dziejów możemy czerpać jedynie z wyników badań archeologicznych. Dlatego też podjęcie badań wykopaliskowych tego obiektu było niezwykle ważne.

K.B.: Powróćmy ponownie do kwestii datacji Zamku. Znane są bowiem wśród history-

ków dwie hipotezy na ten temat, jedna dra M. Antoniewicza, druga Pana Doktora. Proszę pokrótce przybliżyć nam obie hipotezy.

S.K.: Dotychczas większość badaczy, w tym dr Marceja Antoniewicza, łączyła budowę tegoż zamku z fundacją króla Kazimierza Wielkiego. Inną koncepcję wysuwał z kolei ja robaczek. Skłonny byłem przypisywać jego wzniesienie księciu Władysławowi Opolczykowi, który moim zdaniem starał się stworzyć w latach 1370–1391 system obronny przeciw władcom polskim, gdyż dążył do oderwania na stałe od monarchii ziem oddanych mu na prawie lennym przez Ludwika Węgierskiego. Nasze badania nie przyniosły definitywnych rozstrzygnięć tych dwu hipotez. W wyniku eksploracji dwu wykopów pozyskaliśmy zaledwie ok. 70 fragmentów naczyń glinianych. To zbyt mało, by na jej podstawie obalać którąś z hipotez na temat fundatora tej wciąż tajemniczej warowni.

K.B.: Może analiza odkrytej ceramiki przeważa szalę na korzyść jednej z koncepcji?

S.K.: Wstępne analizy odkrytej ceramiki skłaniają do przypuszczeń, że zamek powstał być może na początku XIV w., a więc obie koncepcje nie byłyby słuszne. Trzeba jednak zauważyć, że jest to bardzo wstępne, robocze ustalenie. Potwierdzenia tego datowania będą szukał jeszcze u wielu specjalistów, którzy lepiej ode mnie znają się na ceramice. Sądzę, że wiążących ustaleń na temat



okresu funkcjonowania warowni, jej fundatora i upadku dostarczą przyszłoroczne, znacznie rozleglejsze badania wykopaliskowe. Mamy już pewne zapewnienia finansowe na przyszły rok od Urzędu Gminy Janów oraz Dyrekcji Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych.

K.B.: Życzę dalszych odkryć na polu archeologicznym Panu Doktorowi i Studentom z Sekcji Archeologicznej. Dziękuję za rozmowę.

*Z drem Stanisławem Kołodziejskim
rozmawiała Katarzyna Bucholc
fot. K. Bucholc*

Dr Stanisław Kołodziejski (ur. 1.11.1951 r. w Krościenku n.D.) ukończył kierunek Archeologia Polski i Powszechna na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (1977). Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał na podstawie rozprawy *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, obronionej w 1989 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1996 r. jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Instytucie Filozoficzno-Historycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

Specjalizuje się w archeologii Średniowiecza i czasów nowożytnych. Kierownik lub uczestnik wielu ekspedycji wykopaliskowych w kraju i za granicą. Autor ponad 90 publikacji naukowych (w tym dwóch książek) oraz kilkunastu artykułów popularnonaukowych. Jest członkiem kilku komitetów i towarzystw naukowych, m.in.: Komisji Archeologii Średniowiecza Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Rady Naukowej Uniwersyteckiego Centrum Archeologii Średniowiecza i Czasów Nowożytnych przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Rady Naukowej ds. Archeologii Średniowiecza przy Generalnym Konserwatorze Zabytków RP, Rady Naukowej Pienińskiego Parku Narodowego, Rady Naukowej Ojcowskiego Parku Narodowego, Rady Naukowej Spišského Dejepisného Spolku w Levoči (Słowacja). Jest ponadto Rzecznikiem Ministra Kultury i Sztuki w specjalności *Badania archeologiczne późnego średniowiecza i czasów nowożytnych*, konsultantem *Słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w średniowieczu* i współredaktorem czasopisma naukowego „Teki Krakowskie”.

NOWE SCENY, NOWE SCENERIE

Redakcja ostatnio aż trzykrotnie otrzymała zaproszenia na inauguracyjne spotkania. Doniesienia rozpoczniemy od informacji z „naszego podwórka”. W nowo powstałej galerii „Japko” inaugurowano 23 listopada działalność. Inaugurowano oficjalnie, przydając temu spotkaniu niezwykłą oprawę i widoczną troskliwość gospodarzy, jakkolwiek lokal podjął swą



działalność już nieco wcześniej. „Bar & galeria”, które w logo ma połówkę jabłka, łudząco przypominającą paletę, ma swą siedzibę na parterze budynku gmachu głównego. Zdołał już pozyskać stałych bywalców, bo miła obsługa oferuje bogaty zestaw potraw,



lić się gorącą strawą w wystawowym wystroju. Na ścianach bowiem prezentowane są prace pracowników i studentów Instytutu Plastyki.

Pierwszy zestaw prac (a wystawa będzie zmienna, jest możliwość nabycia prac za wynegocjowaną cenę) przedstawił gościom spotkania 23 listopada Tomek Rzepecki z Instytutu Plastyki, merytorycznie odpowiedzialny za wystroj galerii, a Pan Piotr Kołakowski, właściciel baru dołożył starań, by goście mieli przepyszną strawę nie tylko duchową.

Bar & galeria „Japko” sąsiaduje ze znaną nam, sprawdzoną przez lata, stołówką WSP. Są tacy, co wróżą, że uczelniana jadalnia utraci klientów. Jej bar, po remoncie, zyskał wprawdzie bardziej reprezentacyjny wystrój, ale utracił możliwość serwowania gorących dań. Ale mimo wszystko nie obawiamy się o stabilność tej placówki. Przywiązaliśmy się wszyscy do Pani Ali Tomaszewicz i Jej Zespołu, a do Ich „kotłów” garnie się tyłu użytkowników, że muszą przekraczać normy. Nie muszą, ale chcą, by – mimo iż nie mają z tego powodu dodatkowych dochodów – w miarę możliwości przerobowych stołówki stały konsument mógł mieć zapewniony smaczny obiad. I tu miejsce na rzadki komunikat. obiady w ramach abonamentu pracowniczego potaniały o 20 groszy, czyli za pełny, trzydaniowy obiad pracownik, stały klient, zapłaci zaledwie 4,80 zł. Przypadkowe zakupienie obiadu kosztować będzie więcej, a może zdarzyć się i zawód, gdy nadwyżek obiadów nie będzie.



* * *

Prawdopodobnie nie pisalibyśmy o nowej scenie „Błazen”, gdyby nie jej związki z naszą Uczelnią. Może to sformułowanie wyda się zbyt zuchwałe, ale spróbujemy to uzasadnić. Faktem jest, że co dwa tygodnie, w poniedziałkowe wieczory, w Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater” dzieje się coś niezwykłego, co bynajmniej z błazenadą nie ma nic wspólnego. Inicjatorem nowej sceny, której gościny używa Dyrekcja OPK, jest Tomasz Kmiecik. Nie jest on wprawdzie związany formalnie ze środowiskiem WSP (onegdaj związany był z Teatrem im. A. Mickiewicza), ale pisaliśmy o Nim w numerze 6/2000, wymieniając Go wielokrotnie przy okazji wywiadu ze studentką kierunku historia Agatą Ślęzyk, która wzięła już ponad dwudziestokrotnie udział –



z dużym sukcesem – w festiwalach, głównie poezji śpiewanej, a muzykę do wybranych przez Nią tekstów pisze przeważnie Tomasz Kmiecik. Nic więc dziwnego, że ten duet mogliśmy podziwiać podczas każdej bytności na poniedziałkowych spektaklach. Ale bynajmniej nie chcemy tu lansować jedynie sympatycznej studentki, która niebawem opuści z dyplomem mury uczelni. Chcemy zachęcić naszych Czytelników do udziału w spotkaniach tej sceny. Można się tam wypowiedzieć w dowolnej formie: zaprezentować aktorsko, przedstawiając dowolny repertuar literacki, autorsko – czy to w monologu, czy w piosence, czy wierszu, talent piosenkarski – w prezentacji własnego czy też cudzego tekstu i muzyki. Dowolność form prezentacji talentu jest



nieograniczona. Na spektaklu 27 listopada wśród wykonawców spotkaliśmy Violetę Grzegorzewską, naszą absolwentkę, której wiersz niedawno prezentowaliśmy na naszych łamach (w numerze 5/2000), a także Włodzimierza Grabowskiego (na dwóch kolejnych spektaklach), któremu Redakcja – jako współorganizator VII Ogólnopolskiego Spotkania Redaktorów Pism Akademickich – zawdzięcza atrakcje artystyczne przy pożegnalnym wieczorze redaktorów. Dodatkowo, miło było rozpoznać wśród gości Sceny „Błazen” kilka znajomych twarzy z naszego środowiska studenckiego. Zachęcamy naszych Czytelników do udziału w spektaklach Sceny „Błazen”. Wstęp wolny, jednakże warto mieć parę groszy do „kapelusza”, przy którym rozstają się organizatorzy z gośćmi wieczoru.



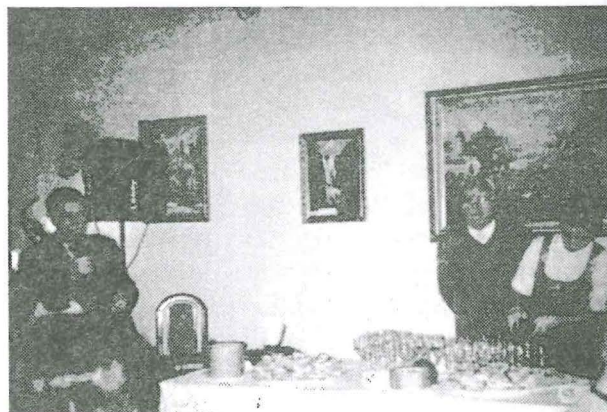
* * *

W nowej – dla członków Stowarzyszenia Polska–Francja – scenerii odbyło się kolejne spotkanie. Gdzież członkowie i sympatycy Stowarzyszenia winni uczcić święto wina „Beaujolais nouveau” jak nie w miejscu, które wiąże się z Francją, Sekwaną...? Prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski z Instytutu Filozoficzno-Historycznego, Prezes Stowarzyszenia, uznał, że nie ma w Częstochowie stosowniejszego miejsca niż lokal „Sekwana”. Beaujolais nouveau pojawia się zawsze w trzeci czwartek listopada (tradycja picia tego wina,



nazywanego również Primeur, od tej właśnie daty narodziła się w Lyonie w XIX wieku). W tym roku przypadł on na 16 listopada, stąd też tego wieczoru członkowie Stowarzyszenia oraz goście spotkali się – na koszt właściciela lokalu pana Eugeniusza Kutyby – przy lampce młodego, ale jakże przepysznego wina (do jednej ograniczali się tylko kierowcy), by nie tylko podtrzymać znaną od dziesiątków lat tradycję pija-

nia młodych win, ale wysłuchać żywego wykładu prof. Andrzeja Zakrzewskiego, głównie – ale nie tylko! – na temat Beaujolais Nouveau. Krótkie wątki wystąpienia przeplatały się z piosenkami w wykonaniu..... No, któż byłby stosowniejszym wykonawcą, jak nie Agata Ślazyk, nasza wokalistka, która na liście swoich wyróżnień ma I nagrodę zdobytą na Festiwalu Piosenki Francuskiej w Warszawie?



By podkreślić szczególne związki bohaterów spotkania dodajmy, że Agata uczestniczy w seminarium magisterskim prowadzonym przez prof. Andrzeja Zakrzewskiego, Prezesa Stowarzyszenia Polska–Francja. Nic więc dziwnego, że na spotkaniu odliczyli się też inni seminarzyści, była też grupa pracowników WSP, przedstawiciele Władz Miasta, pod adresem Których Prezes kierował sugestie na temat lokalu dla Stowarzyszenia, które zawiązał przed laty, a które dotąd nie może pozyskać stałej siedziby na spotkania (mimo hojności Pana Kutyby, który szczerze serwował wino Nouveau firmy Georges Duboeuf, nazywanego Wielkim Królem Beaujoulais, trudno



liczyć, by ten lokal zechciał systematycznie skupiać miłośników Francji). Agacie towarzyszył współpracujący z nią akompaniator, kompozytor i aranżer Tomasz Kmieciak, a żartobliwą lekcję języka francuskiego dał sympatyczny romanista, członek Stowarzyszenia Andrzej Skwara. Było miło!



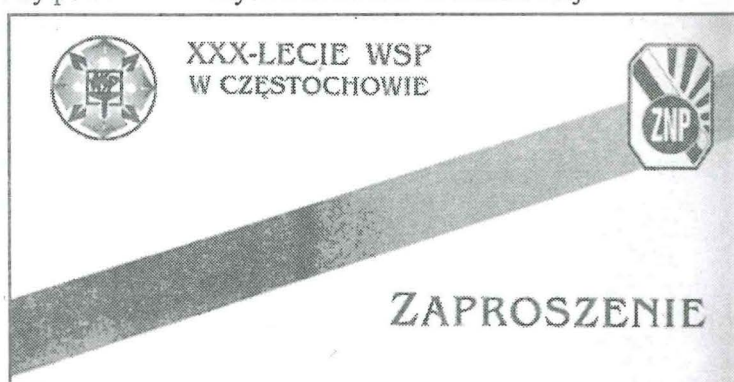
JUBILEUSZOWA SESJA – 30-LECIA ZNP W WSP W CZĘSTOCHOWIE

Rok akademicki 2000/2001 jest rokiem szczególnym dla naszej Uczelni a zarazem dla ZNP, który zapisał piękną kartę w 30-leciu Uczelni – tymi słowy powitała zebranych Prezes ZNP dr Halina Frej.

Jubileuszowej Sesji, która odbyła się w dniu 24.11.2000r. nadano szczególną oprawę. Przewodni temat „Rola związków zawodowych w procesie transformacji ustrojowej w Uczelniach Wyższych” okazał się wysoce trafnie sformułowany.

Idea nauczycielskiego ruchu była w tym dniu bliska zarówno władzom miasta jak i władzom KRN, Zarządu Śląskiego Okręgu ZNP, Oddziałom ZNP, nauczycielom i członkom ZNP, gościom z Uczelni Wyższych ale i władzom macierzystej Uczelni z JM Rektorem, prof.dr hab. Ryszardem Szwedem na czele.

Precyzja, z jaką Rada Zakładowa ZNP przygotowała Jubileuszowe Spotkanie, sprawiła, że ceremonia rozpoczęcia, odznaczenia dla członków ZNP referaty sesyjne odbyły się w klimacie zadumy, refleksji, radości z sukcesu a zarazem doży niedosytu, ale także wspomnień o Tych, którzy już odeszli. Ten klimat to także troska o teraźniejszość ale i optymizm o przyszłe lata.



Witając Gości Prezes ZNP, dr Halina Frej powiedziała „Rada Zakładowa ZNP dzieliła swoje losy z Uczelnią w dobrym i mniej pomyślnych okresach swojego istnienia. Przeobrażenia, wspólne dokonania, tradycje trwałe wartości, którym od 95 lat hołdował ZNP, ale także nowe funkcje – to przesłanki, z których wynika charakter Sesji Jubileuszowej”.

Bogaty dorobek Rady Zakładowej ZNP został wysoko oceniony przez Gości reprezentujących najwyższe władze ZNP, w osobach: Prezes KRN – dr Piotr Simbierowicz, wiceprezes KRN – prof.dr hab. Włodzimierz Baranowski oraz Przewodniczącą Sekcji Szkół Wyższych dr Wanda Łukasiewicz.

W obradach udział wzięli posłowie na Sejm RP: dr J.Zaciura, mgr inż. Ewa Janik i mgr J. Kasprzyk.

Władze miasta reprezentowali: Zastępca Prezydenta mgr Sławomir Gliński, Przewodniczący Rady Miasta mgr W. Wiatrak i Wiceprzewodniczącą, mgr Jarosław Grzybowski.

W imieniu władz związkowych Zarządu Śląskiego Okręgu ZNP składał mgr Jerzy Surman, a obecni byli także prezesi Zarządu Oddziału ZNP, mgr G. Sikora i mgr Danuta Polak. Wśród zaproszonych były osoby reprezentujące władze oświatowe: Kuratorium Oświaty – mgr J. Grabowski, Naczelnik Wydziału Edukacji w Urzędzie Miasta, mgr A. Rychter oraz mgr E. Kunicka. Na szczególną uwagę zasługuje przybycie gości – przedstawicieli Rad Zakładowych uczelni krajowych: z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Akademii Muzycznej w Katowicach i Politechniki Częstochowskiej.

Obradom towarzyszyła prasa.

Życzenia z gratulacjami dla Rady Zakładowej przesłały Rady Zakładowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytecie Warszawskim i Politechniki Warszawskiej, Wiceprezydent Miasta, mgr S. Gliński dołączył do grona gratulujących.

Podniosły charakter miała ceremonia odznaczania ośmiu członków ZNP przez KRN złotymi Odznakami ZNP byli nimi: dr Barbara Platynowicz, mgr Eugeniusz Brańka, dr Leon Kowalewski, dr Irena Kotuła, dr Barbara Bachowska, adj. Tadeusz Lach, mgr inż. Grazyna Halkiewicz i mgr Zdzisław Nowak.



Medalami 15-lecia KRN wyróżnieni zostali: prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski, dr Mieczysław Lejman i mgr Aleksander Gogulski.

Odznaczonym szczególne gratulacje złożył JM Rektor WSP, prof.dr hab. Ryszard Szwed.

Wystąpieniom wszystkich referatów towarzyszyło duże zainteresowanie uczestników sesji.

Rolę KRN w przeobrażeniach nauki i edukacji w Polsce przedstawił w referacie Prezes Krajowej Rady Nauki, dr Piotr Simbierowicz. Autor podkreślił niekwestionowaną rolę obu związków, ale i pilną potrzebę integracji działań dla dobrej nauki i szkolnictwa wyższego.

Problematykę tradycji i nowych funkcji związku w zmieniającym się systemie szkolnictwa wyższego ukazała w swoim wystąpieniu dr Wanda Łukasiewicz, Przewodnicząca Sekcji Szkół Wyższych KRN.

Wykład ze wszech miar potrzebny środowisku akademickiemu wygłoszony niezwykle komunikatywnie o wysokim poziomie profesjonalnej wiedzy. Autorka utrzymuje, iż od 1991 za sprawą wielu czynników zewnętrznych pozycję ZNP w szkołach wyższych (i instytutach naukowych) zaczęło stopniowo słabnąć, czemu trzeba stanowczo się przeciwdziałać. Co robić? – pyta autorka. Odpowiedzi można szukać w postulatach:

- maksymalnie wykorzystywać istniejące przepisy prawne,
- upowszechnić znajomość prawa wśród członków ZNP,
- stanowczo reagować na wszelkie próby uszczuplenia uprawnień organizacji związkowej w uczelni,
- przygotować kadre zawodowych działaczy profesjonalistów potrafiących fachowo negocjować, posługujących się nowoczesną techniką informacji (z internetem włącznie) i umiejących w niekonwencjonalny sposób pozyskiwać nowych członków.

To pilna potrzeba, bo – zdaniem autorki, W. Łukaszewicz – „aktywiści – romantycy są nadal potrzebni, ale sami sobie nie poradzą z nadchodzącymi wyzwaniem”.

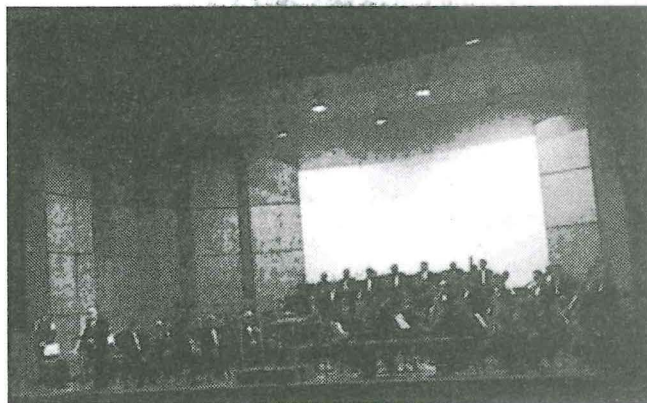
W ostatnim wystąpieniu dr Mieczysław Lejman omówił „Główne kierunki działalności ZNP w WSP w minionym 30-leciu”. To bardzo ważne opracowanie zawierające historię ZNP w okresie od 1971 do 2000 roku. Autor ukazał Rady Zakładowe od I do X kadencji oraz kierunki działalności podejmowane w minionym okresie: sprawy naukowo-dydaktyczne, problemy socjalno-bytowe, rekreacja, wypoczynek dla członków ZNP, dzieci i społeczności akademickiej. W opracowaniu zostały przekazane chlubne tradycje i dorobek Rad Zakładowych ZNP. Zamierzeniem ZNP jest nie tylko zebranie, ale i publikacja materiałów ukazujących historię tej organizacji w Uczelni.

Część plenarną sesji podsumowano w dyskusji.

Całość pracowitego, ale jakże efektywnego dnia – jak „klamra spinająca” to wysoko ocenione przedsięwzięcie ZNP i Władz Uczelni – zamykało towarzyskie spotkanie gości, związkowców, Władz Uczelni, a także zaprzyjaźnionego Związku „Solidarność”. Nie w każdym środowisku akademickim współpraca obu związków zawodowych jest tak dobra jak w naszej uczelni. Tego nam gratulowano, ale także i trochę zazdrośczone. Klimat, sceneria tego wieczoru, dobra muzyka, taniec – pokazały, iż człowiek do końca życia jest homo ludens, także nauczyciel i związkowiec.

Dr Stanisława Czarnecka

Dodajmy od Redakcji pominięte w wypowiedzi akcenty tego dnia. W Filharmonii Częstochowskiej odbył się Koncert Pedagogów Instytutu Muzyki WSP w Częstochowie. Wykonawcami byli: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Częstochowskiej, Chór Mieszany WSP w Częstochowie (przygotowanie chóru Małgorzata Kaniowska i Przemysław Jeziorowski), Szymon Bywalec – dyrygent, Grzegorz Biegas – fortepian, Mieczysław Hłond – fagot, Maciej Zagórski - fortepian. W programie: L.v. Beethoven – Uwertura „Egmont” op. 84; W.A. Mozart – Koncert na fagot B-dur KV 191, Allegro, Andante ma Adagio, Rondo; M. Ravel – Koncert fortepianowy na lewą rękę D-dur; L.v. Beethoven – Fantazja c-moll op. 80 na fortepian, chór i orkiestrę.

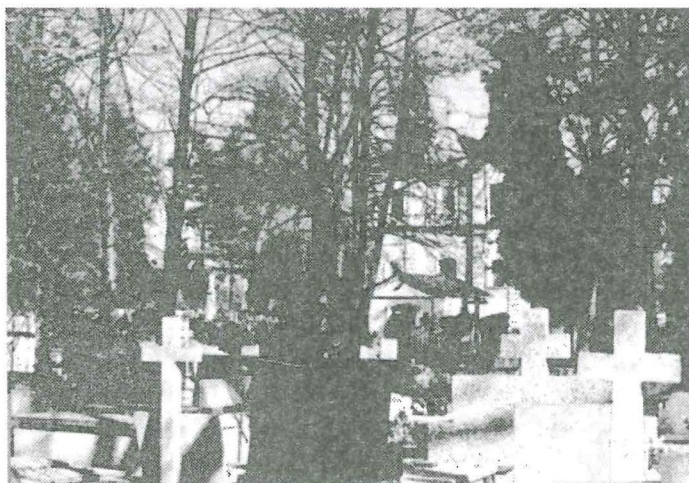


Fot. E. Grabowska

Całość obchodów 30-lecia WSP zarejestrował – wspólnie z synem Dominikiem – mgr Zdzisław Nowak ze Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. Można na kasecie VIDEO obejrzeć nieco obrazków z życia Uczelni (trafnie dobranych jako wprowadzenie do dnia jubileuszowego ZNP WSP Częstochowa) oraz przebieg wydarzeń tego dnia. Przy końcowej sekwencji, niczym przy „Gali piosenki biesiadnej” można spędzić niejedną wieczór rozpoznając twarze znajome sprzed lat, które jak gdyby się nie zmieniły, choć włosy posiwiwały, ale duch pozostał wciąż młody. Można tylko patrzeć, podziwiać i ciut zazdrościć.

JESIENNE NASTROJE

Z inicjatywy Klubu Emerytowanych Nauczycieli WSP kolejny raz, 7 listopada, odprawiona została msza św. żałobna za zmarłych nauczycieli akademickich wszystkich szkół wyższych Częstochowy. Celebrował ją Arcybiskup ks. dr Stanisław Nowak, Metropolita Częstochowski, za co serdeczne podziękowania – w imieniu uczestników nabożeństwa i inicjatorów modlitewnego spotkania w intencji zmarłych członków społeczności akademickiej Częstochowy – przekazała dr Maria Buchlińska, główna organizatorka tego szczególnego spotkania, Przewodnicząca Klubu Emerytowanych Nauczycieli WSP.



Fot. L. Pietrzyk

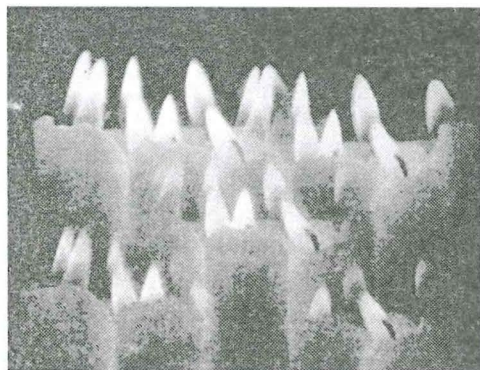


Z archiwum M. Buchlińskiej

Pochylam się nad Tobą, Mamo,
Całując dłoń i ocierając łzy...

Pochylam się nad Tobą, Mamo,
Dziękując za przeżyte dni
Za Twoją dobroć i płacz, i serce,
I za to, że choć w bólach zrodziłaś mnie,
To jednak miłością mnie ogarnęłaś
Miłością, której więcej nie zaznałem,
Nie....

Jan Przewłocki



* * *

Przeplatają się nastroje naszych jesiennych komunikatów. Młodzież, przed którą długie, oby, życie, listopad kojarzy z Jesienią studencką. Monika Kubicka przekazała relację w tegorocznych obchodów imprezy wpisanej już na trwałe w kalendarz imprez studenckich.

„Tegoroczną Jesień Studentów z pewnością można zaliczyć do udanych. Samorząd Studencki i Stowarzyszenie dla Samorządu Studenckiego WSP w Częstochowie przygotowali w ramach jej obchodów kilka ciekawych imprez – dwa Maratony Filmowe oraz tradycyjny Bal Andrzejkowy.

Maratony Filmowe po raz pierwszy w tym roku zorganizowane były w kinie „Wolność” i jak zwykle cieszyły się bardzo dużą popularnością. Już na kilka dni przed projekcją nie można było dostać biletów nawet w rzędzie zerowym. Swoją drogą – nie wyobrażam sobie oglądania filmu siedząc dwa metry przed ekranem – ale studentów nie odstraszała ta perspektywa.

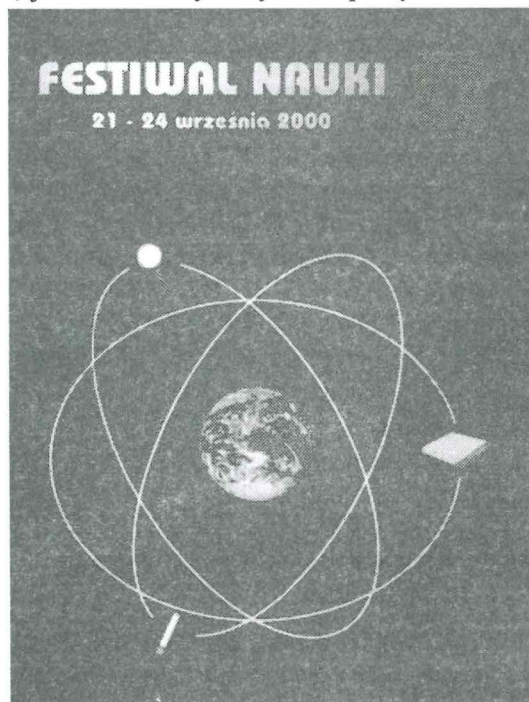
W środę 22 listopada na małej sali widzowie mogli zaspokoić swoje bardziej wyrafinowane gusta. Obejrzelśmy, dla wielu z nas już znany, Million Dollar Hotel z fantastyczną muzyką U2 oraz nowy film K. Zanussiego Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową. Z kolei dzień później powiało nieco grozą. Prawie pięćset osób zasiadło przed ekranem i podczas emisji U-571 oraz Krzyku 3 zastanawiało się »Co kryje prawda«.

A prawda była taka, że wszyscy mieliśmy się spotkać za tydzień, 30 listopada na Balu Andrzejkowym. Ci, którzy przyszedli z biletami z kina mogli liczyć na »małą niespodziankę« od organizatorów. Liczba studentów, która w tym dniu chciała się z nami bawić, przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Sala »pękała w szwach«, a my – niestety – wielu chętnych nie mogliśmy już wpuścić do środka. W rytm muzyki mechanicznej bawiliśmy się do białego rana.

Jesteśmy zadowoleni, że imprezy cieszą się tak dużą popularnością i mamy nadzieję, że w przyszłości nasze propozycje również trafią w gusta studentów”.

FESTIWAL NAUKI ŚLĄSK 2000

Pierwszy Festiwal Nauki Śląsk 2000 mamy już za sobą. W dniach 21–24 września odbyła się ta masowa impreza przybliżająca społeczności regionu możliwości, jakie niesie wykorzystanie pomysłów i idei wypracowanych przez naukę i kulturę naszego środowiska. Słowem, celem tej imprezy, jak każdego Festiwalu Nauki, jest pomoc w promocji kultury i nauki i możliwości płynących z tych dziedzin życia. Działania te – jak je określili organizatorzy – mają na celu inspirację dzieci i młodzieży, a także ukazanie dorosłym nowych, lepszych horyzontów zagospodarowania własnej przyszłości. Wielorakość festiwalowych ofert i wachlarz odbiorców potwierdziły też nasze spostrzeżenia z imprez festiwalowych, jakie zorganizowaliśmy w pierwszych dniach jesieni 2000. Dokładny (i bogaty, bo zawierający blisko trzydzieści propozycji) program pokazów, wykładów, prezentacji, koncertów przedstawiliśmy naszym Czytelnikom w numerze 6/2000. Dziś z satysfakcją informujemy, że nie zawiódł żaden wykładowca, żaden prezydent, wykonawca, który zadeklarował udział w imprezie wyprzedzającej terminowo rozpoczęcie normalnej pracy. Trzeba zaznaczyć, iż Ich trud nie był, co dotyczyło zresztą współorganizatorów wszystkich imprez w ramach Festiwalu Nauki Śląsk 2000, gratyfikowany finansowo. Organizatorzy doszli do wniosku, że „pokazywanie nauki to misja naukowców. To dobry gest ze strony świata nauki”. Cieszy nas, że pod tym względem nie mieliśmy kłopotu ze znalezieniem owych misjonarzy. Tu szczególne podziękowania należą się studentom Instytutu Muzyki, którzy – w kilku



przypadkach – zechcieli skrócić kanikule i przyjechać z domów rodzinnych jeszcze przed rozpoczęciem roku akademickiego, by dać świadectwo swoich możliwości artystycznych, a tym samym dokonań pedagogów i zaprezentować Uczelnię. Bo festiwal ma jeszcze jeden aspekt, oficjalnie nigdzie nie podnoszony. Promuje Uczelnię, która „zaistniała” w ramach dni festiwalowych. Nieskromnie stwierdzimy, że udało nam się z tego zadania wywiązać nieźle, co podkreślił, dziękując wszystkim zaangażowanym w organizację festiwalu, Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Janusz Berdowski na posiedzeniu Senatu w dniu 27 września. Przekazał osobiste podziękowania, bo jeszcze nie mógł podzielić się treścią adresowanego do Niego listu, który 30 września podpisali w imieniu organizatorów prof. dr hab. Elżbieta Zipper i dr hab. Wiesław Włoch. Oto jego treść:



Festiwal Nauki Śląsk 2000 dobiegł końca. W imieniu Biura Organizacyjnego przekazujemy Jego Magnificencji serdeczne podziękowania za udział i znaczący wkład w jego organizację.

Sprawny przebieg Festiwalu był również owocem trudu wykładowców i pracowników Waszej szacownej Uczelni, którym na Pana ręce składamy gorące podziękowania.

Mieliśmy też niemałą satysfakcję, gdy ma łamach październikowego wydania „Forum Akademickiego” (Nr 10/2000) w wywiadzie, który przeprowadził redaktor Grzegorz Filip z prof. Mieczysławem Chorałym, inicjatorem Festiwalu Nauki Śląsk 2000 i mgrem Arkadiuszem Samojednym, dyrektorem festiwalu (który parokrotnie odwiedził Częstochowę w okresie przygotowań) przeczytaliśmy wyróżnienie pod adresem Częstochowy, „która włożyła też niemały trud organizacyjny”. Wywiad kończy wypowiedź Arkadiusza Samojednego: *Trzeba było dużo zapału i zacięcia, trochę pieniędzy i bardzo dużo dobrej woli. Festiwal kosztował nas półtora roku przygotowań. To wydaje się długo, ale trzeba było stworzyć na Śląsku precedens. W przyszłym roku będzie łatwiej, festiwal już zaistniał, wytyczył sobie ścieżki. Początkowo nad organizacją pracowały dwie osoby, na miesiąc czy dwa przed festiwalem – kilkanaście osób. Udało się nam stworzyć dobry zespół, cieszymy się, że się spotkaliśmy. Była to duża satysfakcja. Nie było z tego pieniędzy, ale my jesteśmy takimi »wariatami«, którzy są szczęśliwi, gdy uda się coś zrobić.*

Redaktor Naczelna powinna zadeklarować, że należy do grona tych „wariatów”, ale obawiając się po tym wyznaniu skierowania na leczenie wykorzysta raczej literacki cytat: I ja tam byłam, miód i wino piłam – oczywiście nie należy tego czytać dosłownie. To raczej wprowadzenie do refleksji, której początek może dać znowu porzekadło: *Łyżką dziegciu można zepsuć słoik miodu*. Wydawało się, że w zapomnienie poszły rozgoryczenia wobec organizatorów, że działali od lutego 1999 roku (wtedy właśnie utworzył się komitet organizacyjny), a częstochowskie uczelnie dowiedziały się o imprezie dopiero w końcu kwietnia roku 2000. I pewnie nie dowiedziałyby się do końca przygotowań, gdyby nie fakt, że Pani Teresa Kaczor, po pracy w Urzędzie Miejskim oddelegowana do pracy w Biurze Marszałka Śląskiego, mająca swą stałą delegaturę w WOM, nie byłaby patriotką lokalną i odkrywając działania przygotowawcze „poruszyła niebo i ziemię”, by dwie państwowe częstochowskie uczelnie włączyły się do programu festiwalowego. Po zakończeniu festiwalu proszono o wypełnienie ankiet, dających obraz zainteresowania poszczególnymi imprezami, co miało być przydatne przy organizowaniu kolejnych edycji, serwis fotograficzny, który miał być wykorzystany w zbiorowym albumie dokumentującym przebieg pierwszej śląskiej imprezy. *Miało być, miał być...* nie przypadkowo użyto tu tych formuł językowych, bowiem mimo wywiązania się przez nas z zadań pofestiwalowych, materiały leżą nadal z Dziale Nauki, czekając, ...no, raczej już nie oczekując, obecności uzgodnionych zainteresowanych.

Tak więc skorzystajmy – poprzez łamy naszego pisma – ze sposobności przedstawienia paru fotografii z festiwalowych imprez oraz kilka uwag ogólnych na temat imprez festiwalowych organizowanych przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Częstochowie. Może przydadzą się współorganizatorom Festiwalu Nauki Śląsk 2001.

Dużą satysfakcją dla nas była możliwość zaprezentowania się z niektórymi punktami programu na terenie Gliwic i Katowic, a także zainteresowanie naszymi propozycjami mieszkańców spoza Częstochowy.

W prasie można było spotkać określenie festiwalu – „zabawa w naukę”. I coś w tym jest (a być może stało się tak na skutek takiej właśnie prezentacji idei festiwalu w mediach), bowiem ogromnym powodzeniem cieszyły się pokazy ciekawych zjawisk w fizyce, zwiedzanie pracowni, prezentacje produkcji papieru czerpanego, odlewania medali. Musieliśmy spotkania powtarzać, ale nawet „bisy” nie zdołały zrealizować wszystkich zgłoszeń.

Może nie tyle zaskoczeniem, ale potwierdzeniem zapotrzebowania społecznego na przybliżenie pewnych problemów były wypełnione przez młodzież sale na wykładach na temat sekt, narkomanii czy problemów zintegrowanej Europy.

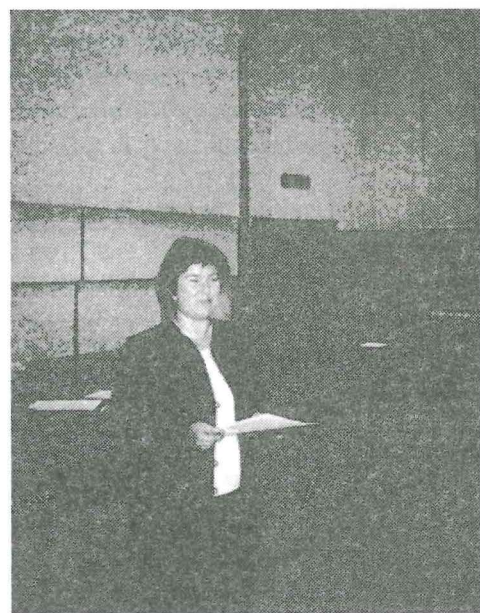
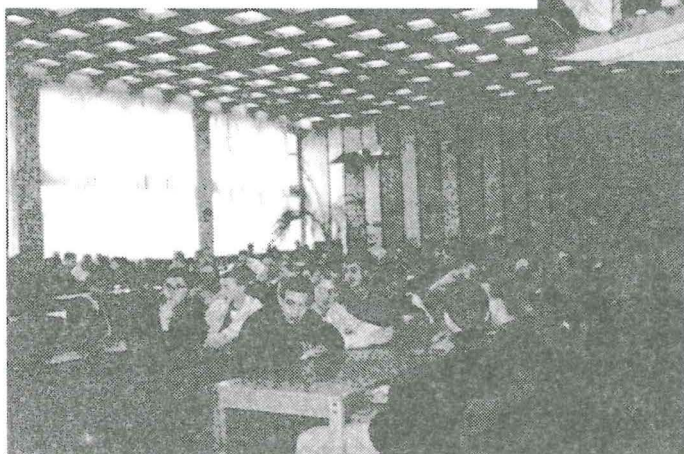
Natomiast wykłady stricte naukowe, choć powinny zainteresować społeczeństwo, nie miały równie dużego powodzenia. A szkoda, bo oferta obejmowała szeroki zakres tematyczny. Bardzo niska frekwencja była na spotkaniach sobotnich, choć tematyka specjalnie była dobrana głównie pod kątem nauczycieli, którzy w tygodniu nie mieliby możliwości porzucić zajęć w szkołach, by wysłuchać interesujących dla nich wykładów na temat zmodernizowanej koncepcji kształcenia polonistycznego, nauki języków obcych w aspekcie zmian w świadomości obywatelskiej młodych Polaków, czy na temat polszczyzny mówionej mieszkańców Częstochowy. Niestety, mieszkańcy Częstochowy sobotnie godziny południowe inaczej zagospodarowali, frekwencja była mała.

Zakończyliśmy nasz częstochowski festiwal koncertem studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej z kierunku Wychowanie Muzyczne, na którym wprawdzie, podobnie jak na sobotnim koncercie pedagogów, nie wszystkie miejsca były zajęte, ale obecni z pewnością nie żalowali swego wyboru spędzenia tego wieczoru w Muzeum. Publiczność stanowiły rodziny i koledzy artystów, słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Muzeum zawiadło w kwestii wywieszenia dostarczonych plakatów, anonsujących imprezy (powieszono je wewnątrz budynku, a nie w gablotach zewnętrznych).

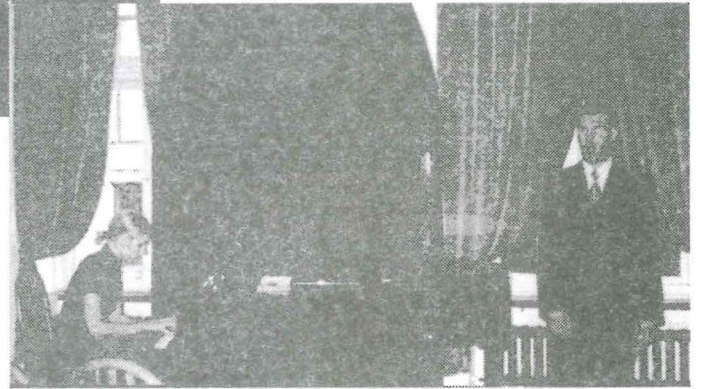
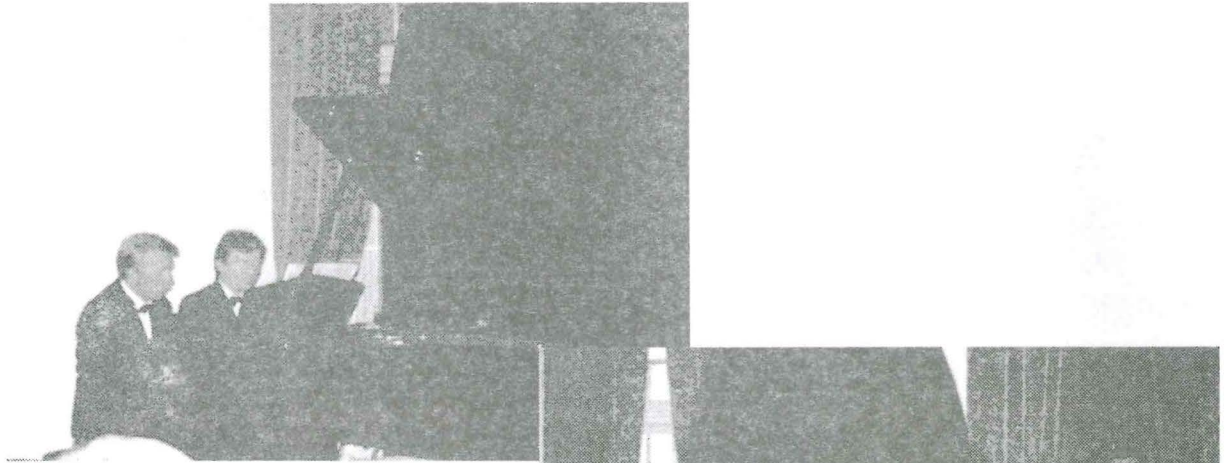
Oceniając frekwencję na poszczególnych spotkaniach można zdecydowanie stwierdzić, że mały udział mediów w nagłośnieniu imprezy spowodował niskie zainteresowanie osób prywatnych. Festiwalem zainteresowane były dwie matki, które umożliwiają udział dzieci w festiwalu w Warszawie i Wrocławiu, i nie chciały liczyć na zorganizowane przez nauczycieli spotkania w grupach, komentując, że w szkole nie ma zainteresowania takimi imprezami. Niektórzy nauczyciele nie podporządkowali się wcześniejszym uzgodnieniom: 1) na jedno spotkanie zamiast stu osób przyszło ok. czterystu uczniów; 2) nauczycielka, która przywiozła dzieci spoza Częstochowy i uzgodniła udział w dwóch równoległych spotkaniach (co było niezbędne ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w pracowniach) usiłowała wtłoczyć wszystkich uczniów na jedno spotkanie, na co nie mogli przystać prowadzący. Nie okazała zrozumienia, a raczej wyraźną dezaprobatę dla stanowiska organizatorów, choć spowodowane było troską o bezpieczeństwo dzieci.

Jak dotąd, mimo „przetarcia ścieżek” na festiwalowym szlaku Katowice, Gliwice – Częstochowa, do tej pory nie mamy oficjalnych sygnałów od organizatorów na temat kolejnej edycji imprezy. Ale do Świąt Wielkanocnych daleko. Bądźmy więc „czujni, zwarci i gotowi”!









NOWOŚCI WYDAWNICTWA WSP

J. Berdowski (red.), *Fizyka III*, Częstochowa 2000.

W. Fałowski, *Parlamentarzyści mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 2000.

M. Głowacki, *Przekaz informacji w nauczaniu fizyki*, Częstochowa 2000.

I. Gomółka-Walaszek (red.), *Psychologia VIII*,
Częstochowa 2000.

W. Karpińska, *Język rosyjski dla lektoratów*,
Częstochowa 2000.

M. Matera, *Kudły moje (poezje. Ze środków Wydż.
Kultury Urzędu Miasta Częstochowy)*,
Częstochowa 2000.

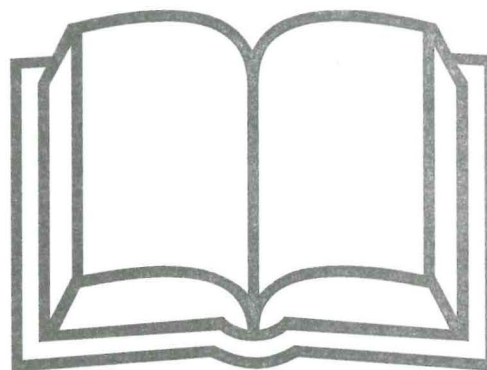
M. Perek, *Przemiany tradycji myślowych na przy-
kładzie fundamentalnych teorii fizycznych*,
Częstochowa 2000.

W. Pięta, *Księga jubileuszowa AZS*, Częstochowa 2000.

E. Repelewicz, A. Siedlaczek, *Logopedia. Przewodnik*, Częstochowa 2000.

A. Swieżawski, *Warsztat naukowy historyka. Wstęp do badań historycznych*, Częstochowa 2000.

A. Tarnopolski, *Władysław Biegański*, Częstochowa 2000.



Nowości są już do nabycia w Księgarni „Koliber” (w gmachu głównym przy ul. Waszyngtona 4/8). Warto ją odwiedzić przed świętami, gdyż dla wielu nie ma lepszego prezentu pod choinkę jak książka. Nie będziemy sugerować, że na przykład język rosyjski dla lektoratów „to jest to!”, ale z bogatej oferty naszej oficyny wydawniczej (i innych też) na pewno uda się wybrać coś stosownego.

WSP

Mimo, że jest trzydziestolatką,
Stała się dostojną jubilatką

Poliglota

Nauka języka nie szła mu do głowy
Stąd niezmiennie stosuje „język migowy”

Polski turysta

Bołą go ręce, ledwie nimi włada
Bowiem w wielu krajach tylko nimi „władał”

Zawistny

Cudze sukcesy zadra w jego ciele,
Sam mało czyniąc, zazdrości wiele

Szara eminencja

Choć ukryty w drugim szeregu,
Wszystkim sprawom nadaje biegu.

Marzenie reformatora

Najbardziej byłby udany
Samorząd sterowany

Pisarz

Pisarzem go znano. Według ustaleń.
Zapisał niejedną książkę zażaleń.

Zbigniew Grzędzielski



DOKUMENTY

W stałej rubryce tradycyjnie sygnalizujemy ukazanie się kolejnych zarządzeń. W numerze 5/2000 zakończyliśmy naszą ewidencję na zarządzeniu Rektora R 0210/22/2000. Dziś ciąg dalszy naszego spisu. Warto nie tylko porównać kompletność dokumentacji jednostki, ale sięgnąć do ich treści; szczególnie tych, które dotyczą obszaru działania lub mają szeroki zasięg obowiązywania.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/23/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 17.05.2000 roku w sprawie zasad gospodarowania funduszem z rekrutacji kandydatów na studia dzienne i zaoczne na rok akademicki 2000/2001.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/24/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 8.06.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na rok akademicki 2000/2001.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/25/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 29.06.2000 roku w sprawie zasad finansowania wykładów gości zaproszonych.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/26/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 12.07.2000 roku w sprawie powołania Rektorskiej Komisji ds. nagród dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/27/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 6.09.2000 roku w sprawie przekwalifikowania – wybrakowania sprzętu OC w 2000 r.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/28/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 30.06.2000 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu „Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w WSP w Częstochowie”.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/29/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 20.09.2000 roku w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich za realizację zajęć dydaktycznych w godzinach ponadwymiarowych i innych, na studiach dziennych i zaocznych w roku akademickim 2000/2001.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/30/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 21.09.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na studiach podyplomowych z matematyki.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/31/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 21.09.2000 roku w sprawie wynagrodzenia za godziny realizowane na studiach podyplomowych z matematyki.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/32/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 26.09.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów Podyplomowego Studium Wychowania Fizycznego.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/33/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 26.09.2000 roku w sprawie wynagrodzenia dla nauczycieli akademickich za godziny realizowane w Podyplomowym Studium Wychowania Fizycznego.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/34/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za realizację zajęć na studiach podyplomowych: zarządzanie placówką oświatową w nowej strukturze systemu edukacji (realizacja projektu edukacyjnego) – reedycja.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/35/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za godziny realizowane na studiach podyplomowych nauczania blokowego w zakresie języka polskiego, historii z elementami WOS-u i kultury (realizacja projektu edukacyjnego) – III cykl.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/36/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia za realizację zajęć na studiach podyplomowych: zarządzanie placówką oświatową w nowej strukturze systemu edukacji.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/37/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za realizację zajęć na studiach podyplomowych: zarządzanie dla oświatowej kadry kierowniczej (reedycja).

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/38/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za realizację zajęć na studiach podyplomowych: zarządzanie dla oświatowej kadry kierowniczej (w Rybniku).

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/39/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.10. 2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za realizację zajęć na studiach podyplomowych z Pedagogiki Specjalnej (Oligofrenopedagogika).

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/40/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.10. 2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne w Studium Podyplomowym Pedagogiki Specjalnej (Oligofrenopedagogika).

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/41/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia za godziny realizowane na studiach podyplomowych Wczesnoszkolnej Edukacji Zintegrowanej.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/42/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.10.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na studiach podyplomowych Wczesnoszkolnej Edukacji Zintegrowanej (II cykl).

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/43/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 6.10. 2000 roku w sprawie wynagrodzenia za godziny realizowane na studiach podyplomowych wychowania przedszkolnego.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/44/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 6.10.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na studiach podyplomowych wychowania przedszkolnego.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/45/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 13.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za godziny realizowane w Podyplomowym Studium Metodycznego Nauczania Początkowego.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/46/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 13.10.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne w Podyplomowym Studium Metodycznego Nauczania Początkowego.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/47/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 14.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia za godziny realizowane na studiach podyplomowych – nauczanie blokowe przedmiotu: „przyroda”.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/48/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 14.10.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia na studiach podyplomowych – nauczanie blokowe przedmiotu: „przyroda”.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/49/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 20.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia dla nauczycieli akademickich za godziny realizowane na studiach podyplomowych przedmiotu: Sztuka.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/50/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 20.10.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów studiów podyplomowych przedmiotu: Sztuka.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/51/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 10.11.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne w Podyplomowym Studium Terapii Patologii Zachowań.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/52/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 20.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za godziny realizowane w Podyplomowym Studium Terapii Patologii Zachowań.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/53/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 20.10.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na studiach podyplomowych z Informatyki.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/54/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 20.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia za godziny realizowane na studiach podyplomowych z Informatyki.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/55/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 20.10.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na studiach podyplomowych z zakresu fizyki z informatyką.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/56/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 20.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia za godziny realizowane na studiach podyplomowych z zakresu fizyki z informatyką.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/57/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 24.10.2000 roku w sprawie opłat za miejsce w domu studenta i odpłatności za obiady w stołówce studenckiej WSP.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/58/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 27.10.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na Studiach Podyplomowych: Dydaktyka języka polskiego i ścieżki edukacyjne w gimnazjum.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/59/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 27.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za godziny realizowane na studiach podyplomowych: Dydaktyka języka polskiego i ścieżki edukacyjne w gimnazjum.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/60/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 27.10.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na studiach podyplomowych nauczania blokowego w zakresie języka polskiego, historii z elementami WOS-u i kultury – studia płatne przez studentów.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/61/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 27.10.2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za godziny realizowane na studiach podyplomowych nauczania blokowego w zakresie języka polskiego, historii z elementami WOS-u i kultury – studia płatne przez studentów.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/62/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 27.10.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na studiach podyplomowych Wiedza o Społeczeństwie.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/63/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2 10. 2000 roku w sprawie wynagrodzenia za godziny realizowane na studiach podyplomowych Wiedza o Społeczeństwie.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/64/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 3.11.2000 roku w sprawie wynagrodzenia za godziny realizowane na Studiach Podyplomowych z zakresu Logopedii.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/65/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 3.11.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na Studiach Podyplomowych z zakresu Logopedii.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/66/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 3.11.2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za godziny realizowane na Podyplomowych Studiach Poradnictwa Zawodowego.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/67/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 3.11.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na Podyplomowych Studiach Poradnictwa Zawodowego.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/68/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 3.11.2000 roku w sprawie wynagrodzenia za godziny realizowane w ramach kursu pomiaru dydaktycznego dla słuchaczy studiów podyplomowych z matematyki.

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/69/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 9.11.2000 roku w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na studiach podyplomowych zarządzanie dla oświatowej kadry kierowniczej (III cykl).

Zarządzenie wewnętrzne R 0210/70/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 9.11.2000 roku w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za realizację zajęć na studiach podyplomowych: zarządzanie dla oświatowej kadry kierowniczej (III cykl).

Zarządzenie wewnętrzne R 0211/712000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 15.09.2000 roku w sprawie wysokości funduszu nagród i jego podziału oraz wysokości nagród przyznawanych z tego funduszu dla nauczycieli akademickich i pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

POSTSCRIPTUM OD REDAKCJI

Nie wyczerpaliśmy wszystkich nagromadzonych materiałów. Zamykając w tym stanie numer zdajemy sobie sprawę, że sprawiamy zawód niektórym naszym informatorom, bohaterom różnych wydarzeń, organizatorom imprez. Zaległości nadrobimy w kolejnym numerze, który – jak zdrowie dopisze – dotrze do rąk Czytelników w pierwszym miesiącu Nowego Tysiąclecia. Już dziś zapowiadamy duży blok o konferencjach zorganizowanych w ostatnim półroczu, dokonaniach i jubileuszach artystów, wydawnictwach, współpracy z zagranicą.

Zamykając ostatni numer w tym Roku Jubileuszowym Redakcja pragnie, choć czyni to rzadko, wykorzystać pewne swoje uprawnienia. Zaczęliśmy od życzeń dla Czytelników. Chcemy zakończyć numer osobistymi życzeniami dla byłego naszego Redakcyjnego Kolegi Roberta Szweda, współpracującego w pierwszym okresie wydawania „RES ACADEMICAE”. On to nadał nazwę naszemu Biuletynowi Informacyjnemu. Jesteśmy spokojni o aprobatę naszej społeczności do tej odrobiny prywatności, by nie powiedzieć wykorzystywania uprawnień, bowiem znane są nam powszechne nastroje i ogólne zatroskanie o stan Kolegi. Jego przypadek jest dowodem na to, jak nieoczekiwanie choroba może nas załamać, szczególnie gdy zalecenia lekarskie nieco lekceważąco obchodzimy, gdy nad troską o własne zdrowie biorą górę ambicje wywiązywania się z zadań i narzuconych celów. Dwa dni przed chorobą odwiedził mnie Pan Robert w Dziale Nauki dzieląc się radością, że finalizuje już pracę doktorską. Te plany musi odłożyć na później. Dziś jesteśmy dumni z woli Jego walki o życie i zdrowie. Cieszymy się z każdego doniesienia o poprawie stanu zdrowia, a powszechna radość dowodzi, jaką sympatią darzą Roberta Koleżanki i Koledzy. Niech więc szybko wraca do zdrowia, sił i do nas. Jesteśmy wdzięczni wszystkim zespołom lekarskim i służbom medycznym, które walczyły o życie Roberta, łańcuchowi ludzi dobrej woli, którzy tę walkę umożliwiły i wspierali Rodzinę oraz Bliskich Roberta. Tu nie ma przesady, ani patosu. Wierzmy, że batalia jest zakończona. Choć niejeden z nas chciałby dać Robertowi wyrazy swojej sympatii i przekazać życzenia, trudno fizycznie tego dokonać. Niech więc tą drogą Robert się dowie, że przy dzieleniu się opłatkiem przy niejednym WSP-owskim stole obecna będzie serdeczna myśl adresowana do Niego.

Redaktor Naczelny



*Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.
Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa
Wyższej Szkoły Pedagogicznej ani poglądami Redakcji.*

Pismo *Res Academicae* wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora
Zespół Redakcyjny: **Anna Pietrzyk**, Janina Jędrzejewska
Skład i łamanie komputerowe: Janina Jędrzejewska
Korekta: Krystyna Błeszyńska, Katarzyna Pietrzyk
Opracowanie graficzne i projekt okładki: Andrzej Kulej; Grafika na okładce: Marcin Jurkiewicz
Fotografie bez wskazanego autora wykonała A. Pietrzyk
Druk: Zakład Poligraficzno-Intrologatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 350 egz. bezpłatnych

ISSN 1428 – 3107

<p>Adres Redakcji: ul. Waszyngtona, 4/8, 42-200 Częstochowa tel. (0-34) 3680-955 e-mail: a.pietrzyk@wsp.czyst.pl</p>

